

ISSN 1899-2064

Dialogi
Biblioteczne

**BIULETYN PEDAGOGICZNEJ BIBLIOTEKI WOJEWÓDZKIEJ
IM. JÓZEFA LOMPY W KATOWICACH**

2010, nr 1(5)



Adres redakcji: Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka im. J. Lompy
ul. Kard. S. Wyszyńskiego 7
40-132 Katowice
tel. (32) 258-38-38
e-mail: dialogi.biblioteczne@pbw.katowice.pl
Internet: www.pbw.katowice.pl

Wydawca: Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka
im. Józefa Lompy w Katowicach

Zespół redakcyjny: Anna Marcol – red. naczelny, skład;
Anna Musiał – red. techniczny;
Barbara Michałek – korekta

SPIS TREŚCI

OD REDAKCJI	4
Z ŻYCIA BIBLIOTEKI	
Katarzyna Drogoś <i>Klub Filmowy Bibliotekarzy</i>	5
Agnieszka Bal „Słowacki jako kolorysta”. Prezentacja w bibliotece pedagogicznej w Jaworznie	7
Kamila Jakubczyk <i>Dzień Bezpiecznego Internetu w bibliotece pedagogicznej</i>	10
Anna Musiał <i>Cykl zajęć dla maturzystów z zakresu orientacji zawodowej oraz matury ustnej z języka polskiego w Pedagogicznej Bibliotece Wojewódzkiej im. J. Lompy w Katowicach</i>	11
Anna Marcol <i>Wystawa haftu w Pedagogicznej Bibliotece Wojewódzkiej im. J. Lompy w Katowicach</i>	12
ŁUDZIE KSIĄŻKI I PRASY	
„Oczekujemy optymizmu i kreatywności”. Z Panem Piotrem Marcinkowskim z Zarządu Głównego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich rozmawia Anna Marcol	14
PLACÓWKI OŚWIATOWE W REGIONIE	
Janina Majcher <i>Współpraca Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej im. J. Lompy w Katowicach – Filii w Tarnowskich Górach z Samokształceniowym Kołem Bibliotekarzy Szkół Tarnogórskich</i>	17
Z BIBLIOTEKARSKIEJ PÓŁKI	
Jolanta Wawoczny <i>Biblioteka – inaczej...</i>	20
Monika Kulik <i>My, dzieci z piekła rodem... – w poszukiwaniu własnego Ja przez przemoc i agresję (mały poradnik dla rodziców i wychowawców)</i>	22
Z PRAKTYKI NAUCZYCIELA BIBLIOTEKARZA	
Monika Stefanowska <i>Zastosowanie programu MS PowerPoint w pracy nauczyciela bibliotekarza</i>	26
<i>Scenariusz zajęć Dąbrowskiego Samokształceniowego Zespołu Bibliotekarzy (oprac. Kamila Jakubczyk)</i>	30
<i>Scenariusz zajęć z edukacji regionalnej dla II etapu kształcenia (oprac. Barbara Kucharska)</i>	32
REGIONALIA	
Maciej Dęboróg-Bylczyński <i>Biblioteczne zbiory heraldyczne w edukacji regionalnej</i>	35
Z RELACJI UCZESTNIKA	
Dominika Bokisz, Joanna Zganiacz <i>VI Forum Bibliotekarzy Województwa Śląskiego (komunikat)</i>	41
Barbara Czechowicz <i>Sprawozdanie z seminarium „Uczeń w świecie wirtualnym”</i>	42
BIBLIOTEKA POLECA	
Aleksandra Zielińska <i>Recenzja książki „Marketing biblioteczny”</i>	45

OD REDAKCJI

Drodzy Czytelnicy!

Oddajemy w Wasze ręce pierwszy w tym roku numer „Dialogów Bibliotecznych”, bogaty w artykuły poświęcone lokalnym i regionalnym imprezom, konferencjom i inicjatywom bibliotekarskim realizowanym w ostatnich miesiącach (listopad 2009 – kwiecień 2010). Liczymy na to, iż staną się one dla Państwa pomocą i inspiracją w pracy bibliotecznej. Zachęcamy także do zapoznania się z materiałami metodycznymi oraz rozmową z Panem Piotrem Marcinkowskim z Zarządu Głównego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, poświęconą sekcji młodych bibliotekarzy, która w ostatnim czasie stała się tematem wiodącym na łamach ogólnokrajowej prasy bibliotekarskiej.

Autorami prezentowanych tekstów są zarówno pracownicy Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej im. J. Lompy w Katowicach (biblioteki macierzystej i placówek filialnych), jak również nasi stali współpracownicy z innych bibliotek (szkolnych i uczelnianych) oraz goście. Mamy nadzieję, że ich grono będzie się stale powiększać.

Zapraszamy do lektury i zachęcamy do współtworzenia naszego półrocznika! Numery archiwalne i szczegółowe wskazówki dla autorów można znaleźć pod adresem: **www.pbw.katowice.pl** (zakładka „Dialogi Biblioteczne”).

Redakcja

INFORMACJE DLA AUTORÓW

Redakcja przyjmuje do druku materiały o treści popularnonaukowej, związane z pracą dydaktyczną nauczycieli bibliotekarzy, które są wynikiem oryginalnej twórczości, nie naruszają praw osób trzecich i nie zostały wcześniej opublikowane lub skierowane do druku.

Objętość tekstu do 4 stron maszynopisu A5, czcionka Times New Roman 10 pkt., odstęp 1 pkt. Do tekstu Autor powinien dołączyć krótką notatkę o sobie, adres do korespondencji, adres e-mail.

Zastrzegamy sobie prawo do skracania i redagowania tekstów. Nie zamówionych materiałów Redakcja nie zwraca.

Z ŻYCIA BIBLIOTEKI

Katarzyna Drogoś

Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka im. Józefa Lompy w Katowicach

KLUB FILMOWY BIBLIOTEKARZY

W październiku 2009 r. pracownicy Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej im. Józefa Lompy w Katowicach odwiedzili Centrum Sztuki Filmowej (dawne kino Kosmos). Zapoznaliśmy się ze zbiorami i działalnością tej instytucji. Niezwykła gościnność pracowników i towarzysząca wizycie miła atmosfera sprawiła, że chcieliśmy bywać tam częściej. Spotkanie przy dobrym, ambitnym filmie uznaliśmy za doskonałą okazję do wspólnego spędzenia czasu i dyskusji. W ten sposób powstał pomysł zorganizowania klubu filmowego dla bibliotekarzy. Wystąpiliśmy więc z taką propozycją do CSF i w efekcie w styczniu 2010 r. odbył się pierwszy „bibliotekarski” seans filmowy.



Podczas styczniowego spotkania obejrzelśmy *Kobięcy metraż*, obejmujący trzy filmy krótkometrażowe: *Efekt pamięci*, *Kilka prostych słów* oraz *Emilka płacze*. Każda z tych opowieści to portret kobiety. Scenariusz i reżyseria pierwszego z filmów jest dziełem Claudii Lehmann (Niemcy). Śledziliśmy historię Anny, do której wciąż powraca pełen przemocy koszmar. Z czasem sen i rzeczywistość łączą się ze sobą... *Kilka prostych słów* (scenariusz i reżyseria Anna Kazejak-Dawid), to z kolei sceny z życia dwóch kobiet: ekscentrycznej, żyjącej z dnia na dzień matki oraz wrażliwej, pragnącej stabilizacji córki. To film o trudnych, rodzinnych relacjach i poszukiwaniu więzi. Ostatni z filmów jest dziełem jedyne w tym gronie mężczyzny – Rafała Kapelińskiego. Akcja *Emilki...* rozgrywa się w Katowicach w okresie stanu wojennego. Jest opowieścią o młodszej miłości w trudnych, zawitych czasach.

Kolejny seans to spotkanie z kinem brytyjskim. Oglądany przez nas film *Brick Lane* to dramat w reżyserii Sary Gavron. Scenariusz filmu został oparty na motywach powieści Moniki Ali. I tym razem także na pierwszym planie sylwetka kobiety – Nazneem. Młoda hinduska dziewczyna musi ułożyć sobie życie w odmiennym kulturowo Londynie, zmierzyć się z małżeństwem, macierzyństwem, własnymi pragnieniami, tęsknotami i bagażem reguł dotyczących życia, wynikających z wychowania. W tle mogliśmy podziwiać przepiękne krajobrazy i muzykę Jocelyn Pook.

Marzec przyniósł nam miłą niespodziankę – wśród uczestników seansu rozlosowane zostały zaproszenia na premierę filmu *Rewizyta* i spotkanie z reżyserem Krzysztofem Zanussim oraz zaproszenia na dowolnie wybrany seans w kinie Światowid. Samo spotkanie odbyło się w klimatach kina hiszpańskiego – oglądaliśmy film *Granatowy Prawie Czarny*, którego scenarzystą i reżyserem jest Daniel Sánchez Arévalo. Poczucie winy i obowiązek

względem ojca, dziwaczne żądania brata w imię rodzinnej solidarności, oczekiwania innych a własne marzenia i pragnienia – z tym wszystkim próbuje mierzyć się Jorge i nie jest to ani proste, ani przyjemne. Kino opuściliśmy w nastroju „granatowym, prawie czarnym”, dlatego też na kolejne spotkanie wybraliśmy komedię *Zbrodnia ferpekcyjna*. Niestety, wraz z historią o sympatycznym Rafaelu i nieco demonicznej Lourdes pożegnaliśmy nasze bibliotekarskie seanse. Kontynuowanie spotkań w dotychczasowej formie okazało się niemożliwe ze względu na małą liczbę uczestników. W związku z tym bardzo proszę o kontakt wszystkich bibliotekarzy zainteresowanych filmem – być może wspólnie potrafimy przekonać CSF, że warto poświęcić nam trochę czasu i we wrześniu spotkamy się na kolejnym seansie?

Mgr Katarzyna Drogoś – nauczyciel bibliotekarz,
kierownik Wydziału Opracowania Zbiorów PBW w Katowicach
(e-mail: opracowanie@pbw.katowice.pl).

Agnieszka Bal*Instytut Filologii Polskiej Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie***SŁOWACKI JAKO KOLORYSTA**
PREZENTACJA W BIBLIOTECE PEDAGOGICZNEJ W JAWORZNIE

Z okazji Roku Słowackiego zostałam zaproszona do Biblioteki Pedagogicznej w Jaworznie, kierowanej przez Panią Martę Fidyk, w celu wygłoszenia prezentacji związanej tematycznie z twórczością wieszczka. Sądzę, że biblioteka jest doskonałym miejscem, w którym można pokazać czytelnikowi, jak różnorodny i zajmujący może być kontakt z literaturą, zwłaszcza zaś z tą pochodzącą „z najwyższej półki”. Przygotowałam wystąpienie, poświęcone kolorystyce w wybranych dramatach wieszczka, które łączy się zarówno z moimi zainteresowaniami, jak i przedmiotem badań naukowych. Od trzech lat prowadzę zajęcia w Katedrze Języka Polskiego w Instytucie Filologii Polskiej Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, a także publikuję artykuły dotyczące języka utworów romantycznych.

Językiem artystycznym zainteresowałam się, przygotowując rozprawę doktorską *Świat barw w poezji Józefa Bohdana Zaleskiego (ujęcie językoznawcze)*. Zajmowałam się wówczas badaniem nazw kolorów w poezji autora reprezentującego ukraińską szkołę romantyczną. Zwróciłam również uwagę na inne cechy języka osobniczego Zaleskiego, m.in. na wyrazy o pochodzeniu kresowym (poeta urodził się i spędził młodość na Ukrainie). Obecnie analizuję słownictwo w dramatach Juliusza Słowackiego (m.in. kolorystykę oraz synonimię przymiotnika *zły*).

Prezentacja – adresowana zwłaszcza do uczniów i nauczycieli szkół ponadpodstawowych, jak również wszystkich zainteresowanych i chcących zainteresować się twórczością Słowackiego – dotyczyła dwóch dramatów wieszczka: *Balladyny* oraz *Kordiana* (reprezentujących dojrzałą twórczość Słowackiego). Uznałam, że warto zająć się tym zagadnieniem, zwłaszcza, że Słowacki został uznany przez krytyków za jednego z najlepszych kolorystów romantycznych. Współczesna edukacja młodzieży (w której ważną rolę odgrywa również biblioteka) powinna zadbać o wielostronny rozwój ucznia. Kształtowanie wrażliwości na kolor u młodego człowieka ma zmierzać do dojrzałego i bardziej wnikliwego odbioru otaczającego świata.

Moja prezentacja była próbą pokazania, w jaki sposób można połączyć zagadnienia językoznawcze z literaturoznawczymi. Poprzez analizę planu wyrażania (języka) danego dzieła dochodzimy do planu treści (znaczeń). Uczeń, poznając język dramatu dziewiętnastowiecznego, może jednocześnie wiele dowiedzieć się na temat sposobów kreacji bohaterów, zobrazowanej przestrzeni i czasu, a także kanonów artystycznych, do jakich odwoływał się autor. Uczeń doskonali również własną sprawność językową oraz przygotowuje się do samodzielnego czytania literatury pięknej, pogłębia także wiedzę na temat stylistyki dramatu romantycznego. Uczeń potrafi też wskazać czynniki wpływające na kolorystykę tekstów artystycznych (czy – mówiąc ogólniej – na język tych tekstów), m.in. konwencje literackie epoki, konwencje gatunkowe czy elementy biografii autora. Tego typu zajęcia wpisują się również w ścieżkę edukacyjną poświęconą korespondencji sztuk (w tym przypadku literatury i malarstwa). Metodą pracy jest analiza tekstu.

Wykład został zilustrowany pokazem slajdów, przedstawiających wybrane partie bohaterów Słowackiego, w których nazwy barw zapisałam odpowiednim kolorem, aby

słuchacz miał możliwość odbioru tych fragmentów jako posiadających również wartość malarską.

Efekt plastyczności uzyskuje Słowacki m.in. dzięki rozbudowanemu słownictwu nazywajacemu zjawiska atmosferyczne oraz ciała niebieskie – pojawiają się błyskawice, pioruny, meteory, różane komety, iskry słoneczne, płomienie, zorze, tęcze, złote ulewy, różane i srebrne gwiazdy. Odwołując się do badań Zygmunta Lubertowicza z 1910 roku, podzieliłam dramaty Słowackiego na „księżycowe”, „słoneczne” i „gwiazdziste”. Dramat *Balladyna* został zaklasyfikowany jako „słoneczny”, a *Kordian* – jako „gwiazdzisty”.

Z badań statystycznych, jakie przeprowadziłam na wybranych dramatach Słowackiego, wynika, że w *Balladynie* najczęstszym jest kolor złoty, chętnie wykorzystywany również i przez innych romantyków. Złoty kolor uzyskują elementy świata przyrody, rycerski rysz tunek, królewska korona (mająca w *Balladynie* znaczenie symboliczne), a także sny (wyrażenie *złoty sen* należy do stałych metafor romantycznych). Charakterystycznymi kolorami są również biały oraz czerwony, często zestawiane na zasadzie kontrastu. Biały bywa kolorem Aliny (uosabiającej szczerość, prostotę, niewinność), a czerwień (zwłaszcza jej ciemniejsze i intensywniejsze odcienie) – Balladyny. Nawet maliny zrywane o poranku w lesie Alina postrzega jako różowe, a Balladyna jako czerwone i krwawe. Dość częstym w *Balladynie* jest również kolor *blady* (badacze, m.in. Mieczysław Ingot, wywodzą imię bohaterki od słów: *ballada* oraz *blady*). Bładość może być oznaką stanu emocjonalnego człowieka, uzewnętrzniającego się w wyrazie twarzy. Kolor blady podkreśla również urodę bohaterek Słowackiego (także w innych dramatach), co pozostaje w zgodzie z romantycznym kanonem piękna. Dla romantyka bowiem piękna dziewczyna była zwykle blada, szczupła i eteryczna. W *Balladynie* pojawia się dużo odcieni barwy czerwonej (krwawy, purpurowy, koralowy, szkarłatny, rubinowy, różowy, różany, malinowy, rumiany) oraz niebieskiej (błękitny, lazurowy, szafirowy).

Kolory w dramatach Słowackiego występują nie tylko w funkcji ozdobników stylistycznych. Krwista czerwień bardzo często staje się symbolem zbrodni i niesprawiedliwości. Czerń eksponuje przewrotny charakter bohaterów, owładniętych żądzą władzy. Opis wyglądu zewnętrznego oraz wyposażenia Kirkora w *Balladynie* wypełnia barwa złota, uosabiająca bogactwo i arystokratyczne pochodzenie. Motyw złotych atrybutów królewskich jest typowy zwłaszcza dla ballad (porównajmy też grę słów: *Balladyna* – *ballada*), które stanowiły inspirację dla Słowackiego. Używanie określonych barw w poszczególnych wypowiedziach pozwala również na dokładniejsze zidentyfikowanie cech bohaterów.

Przykładowo, partia Filona, reprezentującego świat sentymentalnych sielanek, została nasycona nazwami barw pastelowych, jasnych i ciepłych, co ma podkreślać egzaltację i skłonność do marzeń, cechujące tego bohatera. Podobnie jest z wypowiedzią Skierki – duszka z dworu Goplany – wypełnionej słownictwem odzwierciedlającym jasność kolorów i oświetlenia. Język jest pełen ozdobników, metafor oraz porównań, co oddaje romantyczne usposobienie Skierki i wrażliwość na piękno natury.

W *Kordianie* dominują barwy: złota, biała, ciemna oraz blada, ale pojawia się również wiele odcieni koloru czerwonego. Kordian jest postacią impulsywną, emocjonalną, skłoną do marzeń i rozmyślań, ale mającą problem z podjęciem działania. Te cechy odzwierciedlają monologi bohatera, nasycone kolorami ciemnymi i chłodnymi. Autor kreuje w *Kordianie* dużo przestrzeni zamkniętych (np. sala tronowa u cara, kościół katedralny w Warszawie, podziemia katedry), które wypełnia subtelna gra światła i cienia (bardzo często złota poświata kontrastuje z ciemnością).

Mam nadzieję, że prezentacja przyczyni się do wzrostu zainteresowania zarówno twórczością Słowackiego, jak i językiem artystycznym, który czasem dla współczesnego czytelnika może wydawać się trudny, zawikłany czy nieciekawym, ale to nie powinno

go zniechęcać. Aby dotrzeć do piękna poezji, dramatu i prozy, należy je poznawać, niekoniecznie wykorzystując konwencjonalne i tradycyjne sposoby. Sądzę, że takie placówki kulturalne, jak biblioteki mają duże możliwości do tego, aby inspirować czytelników do różnych form poznawania literatury pięknej. W otoczeniu książek, w atmosferze ciszy i intelektualnego skupienia, czytelnik może doświadczyć rozmaitych pozytywnych emocji, co z całą pewnością wzbogaci jego osobowość, poszerzy wiedzę i rozwinie wrażliwość.

***Dr Agnieszka Bal** – pracownik naukowo-dydaktyczny Instytutu Filologii Polskiej
AP w Krakowie, autorka artykułów naukowych i utworów poetyckich.*

Kamila Jakubczyk*Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka**im. J. Lompy w Katowicach – Filia w Dąbrowie Górniczej***DZIEŃ BEZPIECZNEGO INTERNETU W BIBLIOTECE PEDAGOGICZNEJ**

9 lutego 2010 r., już po raz szósty, na całym świecie obchodzony był Dzień Bezpiecznego Internetu (DBI). W Polsce DBI organizowany jest od 2005 r. przez Fundację Dzieci Niczyje oraz Naukową i Akademicką Sieć Komputerową (NASK). Ideą święta jest propagowanie działań na rzecz bezpiecznego użytkowania zasobów Sieci przez dzieci i młodzież. Tegorocznym obchodom DBI towarzyszyło hasło: „Pomyśl, zanim wyślesz”.

Do grona wielu instytucji kulturalno-oświatowych z całego kraju, które włączyły się w tegoroczne obchody DBI, dołączyła również dąbrowska filia Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej im. J. Lompy w Katowicach. W dniach 3-12 lutego w bibliotece podjęto szereg działań, których celem było propagowanie święta oraz biblioteki w środowisku lokalnym. Nauczyciele bibliotekarze przeprowadzili zajęcia edukacyjne dla uczniów szkół podstawowych, w oparciu o materiały dostępne na stronie ogólnopolskiej kampanii społecznej – Dziecko w Sieci. 3 lutego w Szkole Podstawowej nr 46 im. J. Kiepury w Sosnowcu zajęcia pt.: *Jak być bezpiecznym w Internecie* dla uczniów klas trzecich przeprowadziła Katarzyna Kurasiewicz. Natomiast 9 lutego w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej im. S. Żeromskiego w Będzinie odbyły się zajęcia pt.: *Sieciaki – poznajemy zasady bezpiecznego korzystania z Internetu*, które prowadziła Kamila Jakubczyk. Uczestnikami byli uczniowie klasy czwartej Szkoły Podstawowej nr 10 im. Armii Krajowej w Będzinie.

Zajęcia miały charakter konkursów. Dzieci, pracujące w kilkusobowych grupach rozwiązywały zadania i odpowiadały na pytania dotyczące treści poszczególnych części filmu edukacyjnego „Sieciaki”. Spotkania z dziećmi przebiegały w sympatycznej atmosferze, w której obecny był zdrowy duch rywalizacji. Wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątkowe dyplomy oraz podpisywali swoim imieniem „Sieciakowe Zasady”, czyli zasady bezpiecznego korzystania z Internetu.



Fot. T. Herda.

Ponadto na darmowej platformie edukacyjnej Edutesty został opublikowany test dla uczniów klas IV-VI szkoły podstawowej, autorstwa Kamili Jakubczyk, zatytułowany: *Jak być bezpiecznym w Internecie?*, sprawdzający wiedzę dzieci z zakresu bezpiecznego korzystania z Sieci. W bibliotece prezentowano także literaturę dotyczącą Internetu i jego prawidłowego użytkowania oraz zestawienie bibliograficzne pt.: *Internet a dzieci i młodzież – uzależnienie i inne niebezpieczeństwa*. Poza tym każdemu odwiedzającemu placówkę w tym dniu wręczana była okolicznościowa zakładka do książki, promująca DBI oraz usługi biblioteki.

Mgr Kamila Jakubczyk – nauczyciel bibliotekarz,
PBW w Katowicach – Filia w Dąbrowie Górniczej.

Anna Musiał*Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka im. Józefa Lompy w Katowicach*

**CYKL ZAJĘĆ DLA MATURZYSTÓW Z ZAKRESU ORIENTACJI ZAWODOWEJ
ORAZ PRZYGOTOWANIA DO MATURY USTNEJ Z JĘZYKA POLSKIEGO
W PEDAGOGICZNEJ BIBLIOTECE WOJEWÓDZKIEJ IM. J. LOMPY W KATOWICACH**

W Pedagogicznej Bibliotece Wojewódzkiej im. J. Lompy w Katowicach od grudnia 2009 r. do marca 2010 r. odbywały się zajęcia z zakresu orientacji zawodowej i przygotowania do matury ustnej z języka polskiego.

Spotkania adresowane były do uczniów ostatnich klas szkół ponadgimnazjalnych. Informacje na temat zajęć zostały zamieszczone na stronie internetowej biblioteki oraz rozesłane za pomocą poczty elektronicznej do katowickich szkół. Opracowano także ich program, konspekty zajęć oraz przygotowano harmonogram spotkań.

W odpowiedzi na wysłane zaproszenia zgłosiły się 4 zainteresowane szkoły ponadgimnazjalne z terenu Katowic:

- IV Liceum Ogólnokształcące im. Gen. St. Maczka w Katowicach,
- Zespół Szkół Budowlanych im. Powstańców Śląskich w Katowicach,
- Zespół Szkół Gastronomicznych im. G. Morcinka w Katowicach,
- Zespół Szkół Odzieżowych i Ogólnokształcących im. Zofii Kossak w Katowicach.

Nawiązano współpracę z wyżej wymienionymi szkołami i prowadzono lekcje dla maturzystów na tematy objęte programem. Oferowano również uczniom pomoc w przygotowaniu się do egzaminów maturalnych oraz ewentualnych egzaminów wstępnych na wyższe uczelnie.

Łącznie zostało przeprowadzonych 16 lekcji na temat: *Jak przygotować prezentację maturalną z języka polskiego? Pomoc w opracowaniu bibliografii* oraz dwie lekcje z zakresu orientacji zawodowej dla uczniów klasy IV technikum na temat: *Wybierz z nami swój kierunek studiów. Poznaj ofertę szkół wyższych naszego województwa*.

Celem zajęć było kształcenie umiejętności sporządzania przez uczniów bibliografii załącznikowej oraz przygotowania planu prezentacji do matury ustnej z języka polskiego. Natomiast lekcja z zakresu orientacji zawodowej przeprowadzona w klasie technikum budowlanego miała na celu zapoznanie maturzystów z kierunkami studiów umożliwiającymi kontynuację nauki.

Wszystkie zajęcia zostały opracowane i przeprowadzone według własnych scenariuszy. W czasie lekcji wykorzystano różnorodne pomoce dydaktyczne, przykłady różnych typów dokumentów, książki, czasopisma oraz prezentacje multimedialne w programie MS PowerPoint. Dla każdego ucznia przygotowano notatki, które rozdano po zakończeniu lekcji.

Spotkania te przyczyniły się do podpisania porozumień ze szkołami i zaowocowały zapisaniem się maturzystów do biblioteki. Po przeprowadzonych zajęciach uczniowie indywidualnie chętniej i częściej korzystali ze zbiorów, z baz danych oraz z warsztatu bibliograficznego PBW. W przyszłym roku biblioteka zamierza kontynuować program współpracy ze szkołami ponadgimnazjalnymi.

*Mgr Anna Musiał – nauczyciel bibliotekarz,
Internetowe Centrum Informacji Multimedialnej PBW w Katowicach.*

Anna Marcol

Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka im. Józefa Lompy w Katowicach

WYSTAWA HAFTU W PEDAGOGICZNEJ BIBLIOTECE WOJEWÓDZKIEJ IM. J. LOMPY W KATOWICACH

W kwietniu 2010 r. na trzecim piętrze Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej im. J. Lompy w Katowicach eksponowano prace uczestniczek warsztatów hafciarskich „Igła z nitką”, organizowanych przez Bibliotekę Publiczną Miasta Rydułtowy [BPMR]. Przez cały miesiąc osoby odwiedzające naszą placówkę mogły oglądać fartuszki, serwetki i przedmioty codziennego użytku zdobione haftem krzyżykowym. W gablotach nie brakowało także kartek okolicznościowych, zegarów i obrazów wykonanych tą techniką. Spoglądając na nie z pewnej odległości trudno było odróżnić nitkę od pociągnięcia pędzlem. To właśnie te hafty wzbudziły największe zainteresowanie, ponieważ znalazły się wśród nich reprodukcje słynnych dzieł sztuki malarskiej oraz misternie wykonane motywy kwiatowe, które wyeksponowano na pamiątkowych zakładkach do książek i plakacie informującym o ekspozycji.

Warsztaty hafciarskie w Rydułtowach mają już kilkuletnią tradycję. Ich pomysłodawczynią i organizatorką jest pani Grażyna Gunia z Czernicy, która sztukę haftowania wyniosła z rodzinnego domu w Ustroniu Morskim. Pasjonuje się haftem krzyżykowym i płaskim oraz robótkami na szydełku. Od 2006 r. dzieli się swoją wiedzą i doświadczeniem z czytelniczkami BPMR podczas piątkowych zajęć, które odbywają się dwa razy w miesiącu. Obecnie uczestniczy w nich dziesięć pań, reprezentujących różny stopień zaawansowania.

Hafciarki chętnie uczestniczą w konkursach i prezentują swoje prace podczas wystaw w kraju i za granicą. Dotychczas ich hafty można było podziwiać m.in. w: Gaszowicach, Czernicy, Raciborzu, Żorach, Czeskim Cieszynie, Ostrawie, Jastrzębiu Zdroju i Orzeszu. Relacje z wybranych spotkań opublikowano na stronie internetowej BPMR (zakładka *Warsztaty haftu*)[1] oraz w lokalnej prasie (m.in. „Nowinach Wodzisławskich” i „Jastrzębiu”). Są one również drobniaczkowo dokumentowane w specjalnej kronice, prowadzonej od grudnia 2006 r. Ich popularyzacji sprzyja ponadto strona internetowa G. Guni, na której wyeksponowano zdjęcia wybranych prac jej autorstwa, zdobionych haftem krzyżykowym: fartuszków, tarcz zegarowych, kartek okolicznościowych, poduszek, serwetek, przedmiotów codziennego użytku oraz robótek szydełkowych i tzw. zawiązek.[2]



WYSTAWA HAFTU KRZYŻYKOWEGO

Drodzy Czytelnicy!

Do końca kwietnia 2010 r. na terenie Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej im. J. Lompy w Katowicach można obejrzeć prace wykonane podczas warsztatów hafciarskich „Igła z nitką”, organizowanych przez Bibliotekę Publiczną Miasta Rydułtowy. Haftowane obrazy, serwetki, fartuszki, kartki okolicznościowe i przedmioty codziennego użytku wyeksponowano w gablotach na III piętrze (korytarz obok sekretariatu PBW). Ekspozycję można zwiedzać w godzinach pracy Wydziału Zbiorów Specjalnych – Zbiorów Audiowizualnych. Serdecznie zapraszamy!



Fotokopia plakatu promującego wystawę.



Zakładka do książki z fotografiami prac pani G. Guni.

Większość z nich można było podziwiać podczas ekspozycji przygotowanej w PBW. Poza haftami organizatorki warsztatów eksponowano także serwetki Marii Kobylańskiej oraz obrazy: Anety Łaty i jej córki Joanny, Marii Wolny i Marii Wtorek. Wśród prac dominowała tematyka religijna i ludowa. Nie brakowało także motywów kwiatowych i zwierzęcych oraz „malowanych nitką” krajobrazów.



Spotkanie z hafciarkami w bibliotece macierzystej w Katowicach.

W dniu 22.04.2010 r. kierownicy wydziałów i filii PBW uczestniczyli w spotkaniu z hafciarkami na terenie biblioteki macierzystej. Mieli także okazję do obejrzenia wystawy oraz zakupu wybranych prac.

PRZYPISY:

[1] Zob.: <http://www.biblioteka.dmkproject.net/haft.php>.

[2] Zob.: www.igielkahaft.pl.

Mgr Anna Marcol – nauczyciel bibliotekarz, PBW w Katowicach.

ŁUDZIE KSIĄŻKI I PRASY

OCZEKUJEMY OPTYMIZMU I KREATYWNOŚCI

Z PANEM PIOTREM MARCINKOWSKIM Z ZARZĄDU GŁÓWNEGO STOWARZYSZENIA
BIBLIOTEKARZY POLSKICH ROZMAWIA ANNA MARCOL

Rozmowę przeprowadzono w dniu 22.01.2010 roku, podczas pierwszego zebrania zespołu młodych bibliotekarzy, działającego przy Stowarzyszeniu Bibliotekarzy Polskich. Spotkanie odbyło się w siedzibie firmy ALEPH POLSKA w Warszawie.

Anna Marcol: Skąd wziął się pomysł powołania zespołu młodych bibliotekarzy przy SBP i jakie są jego cele?

Piotr Marcinkowski: Ta idea ma dwa źródła. Pierwsze to I, II, III i IV Fora Młodych Bibliotekarzy, które pokazały, że w tej części naszego środowiska jest ogromny głód wymiany doświadczeń, pomysłów i wizji związanych z tym, po co się jest bibliotekarką czy bibliotekarzem oraz realizacją konkretnych projektów. Tutaj ogromne słowa uznania dla środowiska zielono-

Mgr Piotr Marcinkowski (rocznik 1977) – absolwent historii na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza (Poznań) oraz podyplomowych studiów z zakresu bibliotekarstwa, informacji naukowej i elektronicznej w Wyższej Szkole Umiejętności Społecznych (Poznań). Od 1997 pracuje w Bibliotece Uniwersyteckiej w Poznaniu, gdzie zajmuje stanowisko kustosa dyplomowanego (od 2008) i pełni funkcję wicedyrektora ds. zasobów (od 2010). Od 2009 r. jest członkiem Zarządu Głównego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Interesuje się wizerunkiem bibliotekarza w kulturze popularnej oraz zarządzaniem estetycznym w bibliotekach. Przygotowuje rozprawę doktorską nt. *Wizerunek bibliotekarza w XXI wieku*.

górskiego, gdzie powstała idea forum i które było gospodarzem I Forum Młodych Bibliotekarzy. Drugie źródło, którego byłem już uczestnikiem, to warsztaty zorganizowane przez Zarząd Główny Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich i Fundację Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego. Te warsztaty zakończyły się stworzeniem Strategii SBP do roku 2021, a jednym z założeń było zaproszenie do prac przedstawicieli młodych bibliotekarzy. Jak można przeczytać w Strategii, aktywizowanie młodych bibliotekarzy jest jednym z priorytetów SBP, a zespół jest formą realizacji tego celu. Ową aktywizację wyobrażamy sobie jako bycie bardziej widocznymi w środowisku bibliotekarskim i samym SBP. Muszę tu podkreślić, że nie jest naszym celem budowanie jakiejś alternatywnej organizacji czy nawet osobnej sekcji SBP, nasz zespół ma raczej charakter roboczy czy problemowy.

A.M.: Na co najczęściej narzekają młodzi bibliotekarze?

P.M.: Między innymi, aby zdefiniować najważniejsze problemy młodych bibliotekarzy, zespół spotkał się 22 stycznia w Warszawie. Za najistotniejsze uznano pięć spraw. Po pierwsze mówiono o braku ciekawej oferty szkoleniowej. Chodzi tu o wspomniany przeze mnie głód poznawania nowych umiejętności, rozwiązań czy idei. Bardzo dużym problemem jest inercja środowiska. Często istnieje wiele możliwości, ale nie ma woli ich wykorzystania. Owa inercja jest obecna także mocno wśród sporej liczby właśnie młodych bibliotekarzy, którzy nie identyfikują się z zawodem. Z pewnością wiąże się to z niskim prestiżem zawodu i częstym mówieniem *pracuję w bibliotece*, ale niechęcią do mówienia o sobie *jestem bibliotekarzem*. Nawiasem mówiąc problem autostereotypu w naszym

środowisku dostrzegam także w swoich badaniach naukowych. Niski prestiż jest oczywiście między innymi skutkiem niskich zarobków bibliotekarzy, to zaś prowadzi często do konieczności szukania źródeł zarobkowania poza bibliotekami. W tej sytuacji nie starcza czasu na rozwój zawodowy czy, np. działalność w SBP... Czwartym, bardzo istotnym problemem jest nieczytelny system awansów – zarówno na stopnie zawodowe, jak i na funkcje kierownicze. Podkreślano tu istnienie swoistej *niesprawiedliwej równości*; premiowanie stażu pracy jako decydującego (czasem jedyne), czynnika awansów czy oceny pracownika w ogóle. Na koniec rozmawiano o problemie celu członkostwa w SBP. Z jednej strony pytania: *co młody adept zawodu może mieć z członkostwa w organizacji branżowej i co ta organizacja może mieć z dużej liczby młodych w swoich szeregach* zawsze muszą zostać otwarte. Z drugiej strony należy jednak tych odpowiedzi szukać zarówno w warstwie szerszej – ideowej, jak i praktycznej, bardziej namacalnej.

A.M.: W jaki sposób zespół może wspomagać ich pracę?

P.M.: Jak już wspomniałem, zespół nie działa w próżni. Wiele problemów, o których mówimy, zostało zapisanych w Strategii SBP, przy Zarządzie Głównym działają zespoły robocze do realizacji poszczególnych priorytetów strategicznych. Nasza grupa chce współpracować w ich realizacji, będąc głosem młodszej części naszego środowiska bibliotekarskiego. Z drugiej strony nasz zespół chce przygotowywać własne akcje, jak np. wizerunkowa kampania koszulkowa. Chcemy także, między innymi dzięki Facebookowi, integrować młodych bibliotekarzy, przekazywać jasny i silny komunikat *jest nas wielu, młodych ludzi, którzy są dumni z bycia bibliotekarką czy bibliotekarzem*. Naszym celem jest także bycie głosem naszego pokolenia wewnątrz środowiska. Nie chcemy budować sztucznych podziałów ani antagonizować bibliotekarzy, dzieląc ich na starych i młodych. Pragniemy jednak przedstawiać nasze pomysły, postulaty i problemy np. przed Konferencją Dyrektorów Bibliotek Akademickich Szkół Polskich czy podobnymi organizacjami. Na koniec liczymy, że nasz zespół stanie się przestrzenią samorealizacji dla niespożytej energii *młodych wilków polskiego bibliotekarstwa*.

A.M.: Jakie są plany zespołu na najbliższe lata?

P.M.: Jak już wspomniałem wyżej, chcemy wnieść nasz wkład w realizację Strategii SBP do roku 2021. Będziemy wspierać organizatorów tegorocznego V Forum Młodych Bibliotekarzy w Lublinie oraz Europejskiego Forum Młodych Bibliotekarzy w 2011 r. Nasze najbliższe plany to wspomniana już wizerunkowa akcja koszulkowo-fotograficzna, o której wkrótce będzie głośno. Rozwijamy swoją obecność w Internecie, zwłaszcza na Facebooku, gdzie mamy już 92 fanów. Projekt ten zresztą adresujemy do wszystkich bibliotekarzy, młodych nie tylko metrykalnie. Generalnie planów jest dużo i (mam nadzieję) rodzić będą się nowe. Wierzę także, że choć część uda się zrealizować. Niemniej sama praca nad nimi w takim zespole jest już ogromną wartością.

A.M.: Kto może brać udział w pracach zespołu?

P.M.: Każdy młody bibliotekarz, bibliotekoznawca czy sympatyk bibliotekarstwa. Nie ma sensu też roztrząsać, co oznacza przymiotnik *młody*. Każdy, kto chce wpisać się w tę definicję, jest zaproszony do współpracy. Oczekujemy optymizmu i kreatywności, nie tolerujemy malkontentów. Ja ze swej strony jestem łącznikiem między naszym zespołem a Zarządkiem Głównym SBP, bo czujemy z jego strony wsparcie i sympatię. Poza tym uważamy się za integralną część Stowarzyszenia. Z drugiej strony zapraszamy do współpracy wszystkich. Liczymy, że dla tych, którzy do tej pory nie myśleli o członkostwie

w SBP współpraca z nami będzie, prędzej czy później, impulsem do wejścia do naszej organizacji.

A.M.: Dziękuję za rozmowę.

P.M.: Dziękuję.



Pan P. Marcinkowski (w środku) z zespołem młodych bibliotekarzy.
Fot. R. Dziubecka.

PLACÓWKI OŚWIATOWE W REGIONIE

Janina Majcher*Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka**im. J. Lompy w Katowicach – Filia w Tarnowskich Górach***WSPÓŁPRACA PEDAGOGICZNEJ BIBLIOTEKI WOJEWÓDZKIEJ IM. J. LOMPY
W KATOWICACH – FILII W TARNOWSKICH GÓRACH Z SAMOKSZTAŁCENIOWYM KOŁEM
BIBLIOTEKARZY SZKÓŁ TARNOGÓRSKICH**

Biblioteka pedagogiczna – tak, jak każda biblioteka – pełni w środowisku lokalnym funkcje edukacyjne, informacyjne, naukowe, rekreacyjne, kulturotwórcze. Przekształcenia dokonujące się w systemie oświaty stawiają przed biblioteką pedagogiczną nowe zadania. Chcąc dobrze spełniać swoje funkcje, biblioteka powinna – oprócz zadań statutowych – realizować zadania w określonym środowisku i współpracować z innymi podmiotami działającymi na rzecz edukacji: samorządem, instytucjami lokalnymi, innymi bibliotekami.

Szczególną formą działania biblioteki pedagogicznej jest wspieranie bibliotek szkolnych. W roku szkolnym 2006/2007 filia w Tarnowskich Górach rozpoczęła planową działalność instrukcyjno-metodyczną na rzecz środowiska lokalnego, co umożliwiła zmiana lokalu i pozyskanie obszernego pomieszczenia Czytelni. Jednym z najważniejszych obszarów tej działalności jest współpraca z Samokształceniowym Kołem Bibliotekarzy Szkół Tarnogórskich.

Stowarzyszenie to zawiązało się w 1999 r. wraz z wprowadzeniem reformy oświaty, która postawiła przed bibliotekarzami szkolnymi nowe zadania w zakresie awansu zawodowego i warsztatu pracy. Umożliwiło to bibliotekarzom wymianę doświadczeń, szczególnie istotną w sytuacji braku etatowego doradcy metodycznego do spraw bibliotek w Tarnowskich Górach.

Dotychczasowa działalność instrukcyjno-metodyczna dla bibliotekarzy szkolnych przyjmowała formę instruktażu indywidualnego. Od czterech lat współpraca z Kołem przyjęła następujące formy: spotkania szkoleniowo-metodyczne, spotkania autorskie, prezentacje, warsztaty, konkursy, zajęcia z zakresu edukacji czytelnej i medialnej oraz indywidualny instruktaż metodyczny. Spotkania dla nauczycieli bibliotekarzy szkół podstawowych i gimnazjalnych organizowane są cyklicznie w czytelni biblioteki. Mają za zadanie zapoznać nauczycieli bibliotekarzy z aktualnymi problemami dotyczącymi warsztatu pracy nauczyciela bibliotekarza, ze szczególnym uwzględnieniem komputeryzacji bibliotek szkolnych, prawa oświatowego i bibliotekarskiego. Omawiane są również nowe zagadnienia z zakresu dydaktyki i metodyki nauczania oraz ciekawe formy pracy pedagogicznej nauczycieli bibliotekarzy. Nadrzędnym celem organizowanych spotkań jest zintegrowanie lokalnego środowiska bibliotekarskiego.

Spotkania z nauczycielami bibliotekarzami stały się okazją do popularyzacji twórczości pisarzy tarnogórskich w ramach edukacji regionalnej. W roku 2007 odbyła się w bibliotece promocja książki autorstwa tarnogórskiego pisarza Andrzeja Kanclerza pt.: *Geografia literacko-kulturowa Tarnowskich Gór 1970-2005*, który wzbogacił prezentację publikacji komentarzem. Następne spotkanie z tego cyklu zostało poświęcone twórczości tarnogórskiego pisarza Christiana Skrzyposzka. Przybyli goście zapoznali się z filmem dokumentalnym na temat jego życia i twórczości oraz obejrzeni wystawkę prezentującą biografię i twórczość autora. Z tej okazji sporządzono także zestawienie bibliograficzne

Christian Skrzyposzek – biografia, twórczość za lata 1996-2007. Imprezę komentarzem literackim uzupełnił tarnogórski poeta Andrzej Kanclerz.

Kolejne spotkanie przybrało charakter spotkania autorskiego dla nauczycieli bibliotekarzy. Jego bohaterem był Jan Dreschler – tarnogórski literat, twórca zbioru legend tarnogórskich oraz inicjator tarnogórskiego kabaretu literackiego „Tarnina”. Spotkanie stało się jednocześnie okazją do popularyzacji dzieł autora: *Historii srebrem pisanej... Legendy Tarnowskich Gór* i *Utopców Doliny Dramy*. Za sprawą projekcji przezroczy *Moje Tatry* do muzyki Wojciecha Kilara, uczestnicy spotkania przenieśli się w monumentalny świat muzyki i tatrzańskich pejzaży. Projekcja została przygotowana przez pana Krystiana Szczęsnego – nauczyciela bibliotekarza z Wydziału Instruktazowo-Methodycznego Edukacji Regionalnej PBW w Katowicach i spotkała się z dużym zainteresowaniem nauczycieli bibliotekarzy.

Stałymi punktami spotkań są:

- Klub Ciekawej Książki: przegląd nowości wydawniczych z zakresu literatury dziecięcej i młodzieżowej;
- cykl tematyczny: *Zmiany w Uniwersalnej Klasyfikacji Dziesiątej a praca bibliotekarza szkolnego*;
- wystawki nowości wydawniczych.

Na pierwszym spotkaniu w 2009 r. przedstawiono jeden z priorytetów Śląskiego Kuratora Oświaty: prawa człowieka. W obrębie tego tematu zaprezentowano referat: *Prawa człowieka a prawa dziecka i ucznia we współczesnym szkolnictwie polskim w teorii i praktyce*. Szczególnym zainteresowaniem cieszył się praktyczny aspekt uwzględniania praw ucznia w toku wychowania i nauczania. W związku z tym tematem dla uczestników przygotowano trzy zestawienia bibliograficzne w wyborze za lata 1990-2009: *Prawa dziecka, Prawa ucznia* i *Prawa człowieka*. Na kolejnym spotkaniu przedstawiono prezentację na temat: *Nowa podstawa programowa a praca nauczycieli bibliotekarzy*. Podjęcie tego tematu w środowisku tarnogórskich bibliotekarzy pozwoliło na wymianę doświadczeń w pracy z nową podstawą programową. Dużym zainteresowaniem cieszył się odczyt na temat: *Wypalenie zawodowe – czy dotyczy nauczycieli bibliotekarzy*, wygłoszony na spotkaniu Koła Bibliotekarzy przez nauczyciela bibliotekarza Filii PBW w Tarnowskich Górach, Monikę Stefanowską. Temat odczytu sprowokował ożywioną dyskusję.

Kolejną formą współpracy Filii PBW w Tarnowskich Górach z Samokształceniowym Kołem Bibliotekarzy Szkół Tarnogórskich jest organizacja konkursów bibliotecznych. Filia współorganizuje corocznie z nauczycielami Samokształceniowego Koła gminny konkurs czytelniczy w ramach Tarnogórskiej Wiosny Naukowej. Biblioteka pedagogiczna występuje również w roli organizatora konkursów bibliotecznych; bibliotekarze szkolni pełnią wtedy rolę koordynatora pierwszego etapu konkursu.

Jedną z edycji Gminnego Konkursu Czytelniczego była poświęcona twórczości autorki książek dla dzieci i młodzieży, Ewy Nowak. Wiosenne spotkanie nauczycieli bibliotekarzy w roku 2009 dotyczyło organizacji IX edycji konkursu na temat jej twórczości. Przygotowano wówczas jego regulamin i konspekt oraz ustalono przebieg poszczególnych etapów. Dodatkową atrakcją konkursu było spotkanie autorskie z E. Nowak, zorganizowane dzięki funduszom, pozyskanym przez Publiczne Gimnazjum nr 5 w Tarnowskich Górach.

Z inicjatywy bibliotekarzy Filii PBW w Tarnowskich Górach odbyły się także dwa konkursy biblioteczne. Celem pierwszego było stworzenie ekslibrisu filii, drugi dotyczył tarnogórskich legend.

13 grudnia 2007 r. w Czytelni filii odbył się finał konkursu na ekslibris Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej – Filii w Tarnowskich Górach. W imprezie udział wzięli uczni-

wie tarnogórskich szkół podstawowych i gimnazjów, laureaci konkursu oraz nauczyciele bibliotekarze bibliotek szkolnych. Konkurs stał się okazją do nawiązania współpracy ze Stowarzyszeniem Miłośników Ziemi Tarnogórskiej. Przedstawiciel stowarzyszenia, prof. Werner Lubos, przewodniczył obradom jury. Ogłoszenie wyników konkursu i wręczenie nagród zwycięzcom miało uroczystą oprawę, na którą złożyły się: inscenizacja teatru czarnego związana z obchodami Dnia św. Marcina i koncert kołęd w wykonaniu młodzieży z Gimnazjum nr 5 w Tarnowskich Górach.

W organizacji następnego konkursu nawiązano do jednego z kierunków działalności filii, którym jest promocja twórców lokalnych i twórczości regionalnej. Pomysł konkursu czytelniczego pt: *Legendy tarnogórskie: czytamy? znamy? lubimy?* okazał się kolejną, ciekawą formą promowania czytelnictwa literatury regionalnej. Inspiracją do zaplanowania tej imprezy czytelniczej stała się publikacja autorstwa tarnogórskiego pisarza J. Drechslera *Historia srebrzem pisana... Legendy Tarnowskich Gór*, którą wykorzystano również jako tekst źródłowy. Za pośrednictwem bibliotekarzy szkolnych pracownicy filii zaprosili do udziału w konkursie uczniów tarnogórskich szkół podstawowych i gimnazjów. Organizatorzy konkursu ustalili dwie kategorie prac konkursowych. Uczniowie szkół podstawowych (klas IV-VI) mieli za zadanie wykonać plakat zachęcający do lektury wybranej legendy. Gimnazjalistom zaproponowano stworzenie krótkiego opowiadania przedstawiającego własne zakończenie legendy. Oceny prac plastycznych i literackich dokonało profesjonalne jury pod przewodnictwem autora legend, J. Drechslera. Tematyka konkursu spotkała się z bardzo dużym zainteresowaniem ze strony uczniów szkół tarnogórskich, wysoki poziom prac plastycznych i literackich świadczy o tym, iż młodzież tarnogórska czyta i zna literaturę regionalną, a dodatkowo wykazuje się wyobraźnią literacką, inwencją twórczą i zdolnościami plastycznymi. Zgodnie z zapotrzebowaniem nauczycieli bibliotekarzy – w latach 2008-2009 w ramach istniejącej wówczas edukacji czytelniczej i medialnej – pracownicy filii przeprowadzili kilka lekcji bibliotecznych. Najważniejsze tematy zajęć, to: *Warsztat informacyjno-bibliograficzny PBW – Filii w Tarnowskich Górach*, *Historia książki*, *Internet – źródło informacji czy zagrożenie*, *Popularyzowanie literatury o Tarnowskich Górach na podstawie księgozbioru PBW – Filii w Tarnowskich Górach*.

Przedstawiona działalność instrukcyjno-metodyczna PBW – Filii w Tarnowskich Górach, poprzez różnorodność zastosowanych form współpracy z Kołem Bibliotekarzy, pozwoliła bibliotece przejąć część zadań, które powinny być realizowane przez doradcę metodycznego do spraw bibliotek. Współpraca z Samokształceniowym Kołem Bibliotekarzy Szkół Tarnogórskich jest jednym z wiodących obszarów działalności na rzecz lokalnego środowiska oświatowego. Uznanie współpracy z bibliotekarzami szkolnymi za jeden z najistotniejszych obszarów pracy instrukcyjno-metodycznej filii wpłynęło na zintegrowanie nauczycieli bibliotekarzy powiatu tarnogórskiego.

Prowadzona działalność została doceniona przez bibliotekarzy szkolnych, a dla nas stanowi źródło inspiracji i motywacji do przygotowania kolejnych spotkań. Świadczy o tym opinia zamieszczona w sprawozdaniu z naszej współpracy, skierowanym do władz lokalnych, gdzie bibliotekarze z Samokształceniowego Koła Bibliotekarzy Szkół Tarnogórskich napisali: *Nasza współpraca z filią PBW w Tarnowskich Górach jest cenna, bardzo nam potrzebna i częściowo rekompensuje brak metodyka do spraw bibliotek, uważamy, że jej kontynuacja jest dla bibliotekarzy korzystna i niezbędna.*

Mgr Janina Majcher – nauczyciel bibliotekarz,
kierownik filii PBW w Tarnowskich Górach.

Z BIBLIOTEKARSKIEJ PÓŁKI

Jolanta Wawoczny*Gimnazjum nr 22 z Oddziałami Integracyjnymi w Katowicach***BIBLIOTEKA – INACZEJ...**

1 marca 2010 r. Pałac Młodzieży. Sala teatralna. Otwarcie wystawy *Poszukiwania... . Wizje artystyczne uzdolnionej młodzieży*, popularyzującej twórczość plastyczną uzdolnionej młodzieży szkół śląskich. Jej celem jest rozwijanie wrażliwości estetycznej, wyobraźni, pobudzenie aktywności oraz promocja pozytywnych wartości. Ważnym aspektem wystawy jest pokazanie środowisku społecznemu wysokiego poziomu pracy dydaktyczno-wychowawczej w szkołach, opartej o rozpowszechnianie kultury, propagowanie nawyku systematyczności i precyzji wykonania oraz poszanowania wartości etyczno-moralnych.

Organizatorami imprezy są: mgr Jolanta Wawoczny – nauczyciel Gimnazjum nr 22 z Oddziałami Integracyjnymi w Katowicach, mgr Ryszard Dereszyński – nauczyciel Gimnazjum nr 22 z Oddziałami Integracyjnymi oraz Gimnazjum nr 11 w Katowicach, mgr Henryk Jurowicz – inicjator przedsięwzięcia, nauczyciel Zespołu Szkół Zawodowych nr 3 w Katowicach.

Data pięknie wkomponowała się w nasze pomysły. 200. rocznica urodzin Fryderyka Chopina, który żyjąc tylko 39 lat – tak bardzo krótko, miał aż tak wiele dokonań; stworzył repertuar największych sal koncertowych i zawarł w swoich utworach kwintesencję polskości (Anna Jez – wstęp do płyty: *To, co najpiękniejsze. Chopin*).

I właśnie w tym dniu otwieraliśmy wystawę prac plastycznych utalentowanych uczniów szkół śląskich w Galerii Marmurowej Pałacu Młodzieży.

Zaprezentowanie różnych predyspozycji młodych ludzi stało się dla nas najważniejsze: z okazji obchodzonego Roku Chopinowskiego zdolności interpretacyjne i wykonawcze utworów polskiego kompozytora przedstawiła młodzież pod kierunkiem nauczycieli: koncepcja i scenariusz – Jolanta Wawoczny, przygotowanie choreograficzne – Elżbieta Pucka, taniec break dance – Mirosław Kluge. Wystąpiła młodzież Gimnazjum nr 22: Natalia Blacheta, Wiktoria Moroń, Angelika Fischer, Sara Tarka i jej partner Patryk Antonik (Gimnazjum nr 18), zespół gitarowy: Karolina Dylus i Wojciech Kulig. Taniec break dance wykonali: Mateusz Masztalerz (Gimnazjum nr 11), Tomasz Palus i Adrian Brzeziński (Gimnazjum nr 13).

Edward Stachura powiedział: *Dla wszystkich starczy miejsca pod wielkim dachem nieba*. Zupełnie spontanicznie umożliwiliśmy występ kabaretowi DRZEWO, A GADA. Michał Laksa, basista zespołu SAMI (tu zaczynał swoją karierę Piotr Kupicha, śpiewający teraz z zespołem FEEL), jego niepełnosprawny syn Patryk, Kuba Nowrotek oraz Bartosz Bialik i Ludwik Konopko, w ramach projektu *Niepełnosprawności mówimy „A co tam”* wystąpili ze swoim programem przygotowanym przy współpracy z księdzem Markiem Wójcickim. Projekt ma być propozycją dla szkół, które chciałyby pomóc niepełnosprawnym, więc zainteresowani proszeni są o kontakt.

Uroczystość otwarcia zaszczylicili swoją obecnością: zastępca Naczelnika Wydziału Edukacji Pan Bogusław Szaflarski, zaproszeni dyrektorzy, nauczyciele szkół śląskich.

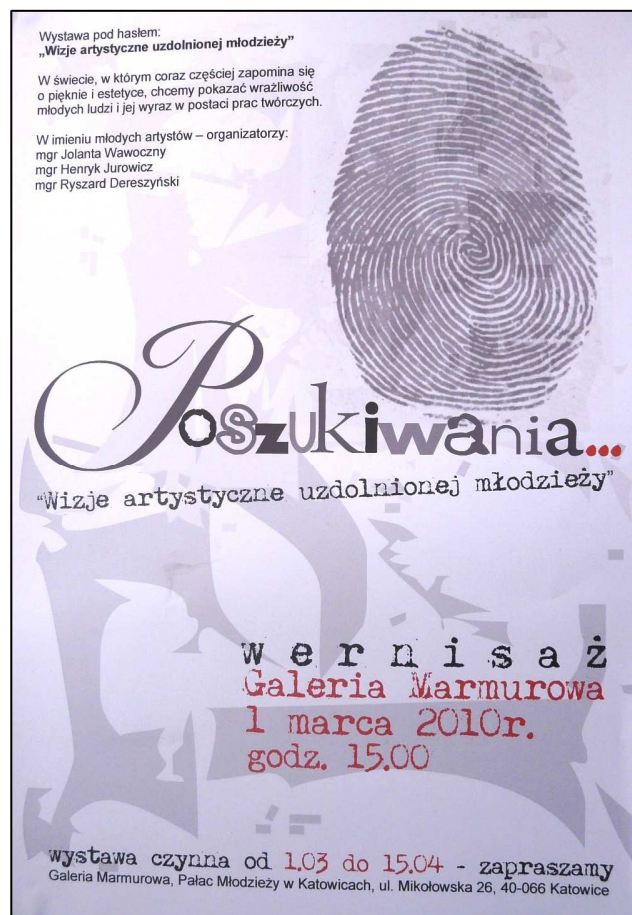
Bardzo licznie przybyli uczniowie, którzy przygotowali prezentowane prace, ich opiekunowie i rodzice. Wszystkim dziękujemy bardzo za zaangażowanie i współpracę.

Miło, kiedy słyszy się tak wiele słów uznania pod własnym adresem. Młodzież, również niepełnosprawna, a może – szczególnie niepełnosprawna, bardzo ceni zainteresowanie dorosłych tym, co potrafi zrobić najlepiej. Opiekunka Stowarzyszenia Pomocy Niepełnosprawnym „Skarbek” z Mysłowic, pani Maksymiliana Kentzer napisała:

Dziękujemy za ciekawie zorganizowaną wystawę z oprawą artystyczną. Nasi podopieczni już pytają, kiedy znów spotkają ich takie atrakcje. Myślę, że impreza ta znacząco się wpisuje w ideę integracji społeczno-kulturalnej różnych warstw społecznych z naciskiem na integrację młodzieży z osobami niepełnosprawnymi.

Sadzę, że przedsięwzięcie pana Henryka Jurowicza (pierwsze spotkanie z cyklu prezentacji zdolności plastycznych młodzieży miało miejsce w Galerii Szyb Wilson w kwietniu 2009 r.), zapaleńca, człowieka bardzo zaangażowanego we własne pomysły, z pełnym oddaniem realizującego podjęte działania, dało wiele radości nie tylko uczestnikom naszego spotkania, ale pozwoli innym na realizację własnych projektów, a te umożliwią młodym ludziom rozwijanie swoich pasji.

Prezydent Katowic – Piotr Uszok – w wywiadzie dla „Śląska” (nr 9/2009, s. 6-7) przedstawia wizję rozwoju miasta, które stara się o miano Europejskiej Stolicy Kultury. Liczy na działania środowisk i osobistości kultury. My, jako nauczyciele, nie możemy się równać z ludźmi o wielkim dorobku i międzynarodowej sławie, ale chcielibyśmy część naszej pracy dołożyć do osiągnięć regionu, a inicjatywa zaprezentowania twórczości



Fotokopia plakatu promującego wernisaż.

Fot. J. Wawoczny.

plastycznej uzdolnionej młodzieży wplata się w poczynania środowisk miast śląskich. Pan prezydent powiedział (tamże): *Ja muszę stwarzać warunki i tak będę czynił. Ale [...] sam nie zrobię nic.* No to zrobiliśmy... Tylko trochę przykro, że władze ładnie mówią, ale niekoniecznie przekłada się to na odczuwalne przez organizatorów wsparcie.

Jednak wspaniale układa się współpraca z Miejską Biblioteką Publiczną, Filia nr 32 w Katowicach przy ul. Grzybski i panią kierownik Anną Madej. Postanowiliśmy wspólnie skorzystać z tak dużej ilości zebranych prac plastycznych uczniów szkół śląskich i zaprezentować je jeszcze raz, w galerii Biblioteki w sierpniu i wrześniu 2010 r. Myślmy, że tak prestiżowe miejsca, w których młodzi ludzie mogą pokazać swoją twórczość, zmobilizują ich do dalszej pracy i pozwolą uwierzyć we własne siły. A o to przecież chodzi!

*Mgr Jolanta Wawoczny – nauczyciel bibliotekarz,
Gimnazjum nr 22 z Oddziałami Integracyjnymi w Katowicach.*

Monika Kulik*Biblioteka Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach***MY, DZIECI Z PIEKŁA RODEM... – W POSZUKIWANIU WŁASNEGO JA
PRZEZ PRZEMOC I AGRESJĘ (MAŁY PORADNIK DLA RODZICÓW I WYCHOWAWCÓW)**

Jak to możliwe, że tak wiele nienawiści jest w młodych ludziach? Czy naprawdę młodzi zabijają i kradną dla przyjemności, po to, by „skoczyła adrenalina”, by pokazać rówieśnikom, na co ich stać?

Agresja to obecnie zjawisko powszechne, obejmujące wszystkie środowiska społeczne i grupy wiekowe. Na takie zachowanie młodzieży mogą oddziaływać rodzice, koledzy, idole, bohaterowie książek, filmów i gry komputerowe. Do tego dochodzi wychowanie w rodzinie i umacnianie negatywnych zachowań w środowisku szkolnym i pozaszkolnym. Najczęstsze uwarunkowania agresji to kryzys wartości i autorytetów, przy jednoczesnym braku wzorców, perspektyw życiowych, lęk przed przyszłością, rosnący kult pieniądza. Powoduje to rozpad moralny rodziny, brak jednolitego systemu wychowawczego na odcinku szkoła – dom – środowisko. Uzupełniającą rolę spełniają błędy, niekonsekwencja rodziców i nauczycieli oraz promujące przemoc środki masowego przekazu. Agresywna młodzież jest znerwicowana, arogancka, niechętnie się uczy. Pierwsze przejawy agresji obserwować można już we wczesnym dzieciństwie (bicie rodziców i rówieśników, wymuszanie kupna zabawki, walki na boisku). Powinno to wzbudzić niepokój nie tylko rodziców.

Agresja ma na celu wyrządzenie szkody fizycznej lub moralnej innym. Narzędziami są: atak fizyczny, wyzwiska, groźby, upokorzenie, wyśmianie, lekceważenie. Przemoc z kolei ma wywrzeć na kimś (czymś) jakiś wpływ, np. wymuszenie pożądanego zachowania, a zadawanie bólu to sposób na osiągnięcie celu. Granicą między przemocą (czyli zadaniem cierpienia) a agresją (zaszkodzenie ofierze) nie są intencje, lecz siła ataku i odporność fizyczna oraz psychiczna jednostki.

Powszechny jest pogląd o dziedziczności agresji. Rodzice, uważając, że natury zmienić się nie da, nie zwracają na nią uwagi. Jednak przyczyny takich zachowań nie leżą w genetyce, a w wychowaniu. Zdarza się, że rodzice odsuwają od pociechy wszelkie trudności. Nie sprawi to jednak, że będzie ono szczęśliwsze. Usuwanie przeszkód, by nie denerwować dziecka oraz spełnianie każdej jego zachcianki, brak przymusów i ograniczeń mogą mieć zgubny wpływ na jego samopoczucie. Nie nauczy się ono bowiem konstruktywnego rozpoznawania i rozładowywania frustracji. Błędy wychowawcze rodziców, brak ciepła w rodzinie, dobrego słowa i pochwał, to główne przyczyny rodzącej się agresji – najłatwiejszego sposobu zwrócenia na siebie uwagi.

Człowiek, ucząc się nowych rzeczy, obserwuje nauczyciela i środowisko. Przez naśladowanie przyswajają sobie nowe umiejętności i nowe formy zachowania. Stąd wniosek, że zachowań agresywnych można się nauczyć. Wśród młodzieży popularne jest naśladowanie i przejmowanie cech osobowości idola. Przez podobieństwo dobrym modelem jest też rówieśnik. Przykładów i bodźców dostarczają też: rodzice, rodzeństwo, wychowawcy i nauczyciele. Im więcej złych modeli w środowisku, tym dziecko będzie bardziej agresywne. Wzorców dostarczają też środki masowego przekazu, pokazujące sugestywne obrazy agresji i przemocy. Reklamy telewizyjne kierowane do dzieci lub posługujące się wizerunkiem dziecka, również nie są pozbawione negatywnych wzorców. Telewizja winna dbać, by nie oddziaływać na dzieci w sposób szkodliwy, a rodzice – powinni kontrolować oglądane programy.

Według pionierów psychologii wychowania (E. Thorndike, B. Skinner, C. Hull) przeżywanie sukcesu prowadzi do opanowania nowych wzorców zachowania, a zachowanie już wypróbowane jest częściej powtarzane. Zachęcone sukcesem dziecko (np. uniknięciem kary w momencie pobicia kolegi) będzie powtarzać te czyny. Wzmocnieniem jest też satysfakcja z zadania bólu, uczucie radości z wyrządzonej szkody, stąd częstsze wypadki wybierania słabszej od siebie ofiary. Sami opiekunowie wzmacniają agresywne zachowanie, np. przez uleganie presji dziecka, spełnianie każdego życzenia, „rady” typu: „broń się”, „nie daj się złym kolegom”. Nawet pojedyncze ustępstwo utrwala agresywne zachowanie dziecka. Bardzo często stosowane kary i odtrącenie prowadzić mogą do odwrotnych rezultatów. Są dzieci, które agresywnym zachowaniem lub wygłupami próbują osiągnąć uznanie i zainteresowanie otoczenia, licząc się z dezaprobatą dorosłych. Takie zachowania to najtrudniejsze zadanie wychowawcze, zwłaszcza że używane hasło: „nie zwracać uwagi na agresję” wrócić może jako kolejne wzmocnienie.

„Istnieją w nas – pisał Durkheim – dwie istoty, które choć nierozdzielne, powinny być analitycznie rozróżnione”[1]. Istota pierwsza – indywidualna, to cechy charakteru, temperamentu, to, co odziedziczyliśmy, wspomnienia i doświadczenia. Druga – społeczna, to system idei, odczuć, zwyczajów, wierzenia religijne, opinie, poglądy. Każde dziecko kształtuje swoją tożsamość czerpiąc z obu grup. Spostrzeganie Ja zależy od rozwoju poznawczego jednostki. W toku rozwoju samowiedzy narastają ważne dla jednostki treści pozwalające na określenie specyfiki Ja. Związane jest to z szukaniem swojego miejsca w świecie. W wieku dorastania niezwykle ważna jest współzależność tożsamości osobistej i społecznej. Łatwiej bowiem odpowiedzieć na pytanie „kim jesteśmy”, utożsamiając się z grupą (klasą, kolegami), przez obserwacje zachowań jej członków. Wyniki badań potwierdzają, że przemoc i agresja to wypadkowa problemów z tożsamością, niedojrzałością i zaburzeniami w kształtowaniu Ja. Świadomość Ja oznacza m. in. bycie osobą o unikalnej przeszłości, określonych oczekiwaniach, pewną swojej odrębności, akceptacji przez innych, doświadczającą świata i innych ludzi, zdolną przeżywać głębokie uczucia. Jeśli spróbujemy przeżywać Ja w ten sposób, staniemy się odporni na trudy, stres i problemy życia. Nie wszyscy mają szanse i warunki osiągnięcia poczucia bezpieczeństwa i pewności Ja w jednakowym stopniu. Kształtowanie zdrowego Ja rozpoczyna się w pierwszych miesiącach życia. W miarę rozwoju relacji ze światem Ja formuje się i umacnia. Najważniejszą wówczas rolę w prawidłowym rozwoju tożsamości i przeżywaniu siebie pełnią rodzice. Niedostatek uczuć miłości, bezpieczeństwa, akceptacji w dzieciństwie prowadzi do zrodzenia się lęku, niepewności co do poczucia własnej wartości. W takich warunkach dziecko łatwo może wkroczyć na drogę agresji i przemocy[2]. Kiedy Ja jest niedoskonałe i „niepełnowartościowe”, człowiek sięga po środki, w jego mniemaniu skuteczne, pozwalające na realizację jego dążenia. Brutalność, demonstracja siły, chęć kontrolowania otoczenia za wszelką cenę są w zasięgu ręki. Dlaczego człowiek bywa okrutny, sfrustrowany, agresywny? Czemu w nim tyle negatywnych uczuć? Agresja i wszystko, co z nią związane, to bardzo dostępne środki. Pozwalają osiągnąć natychmiastową satysfakcję, czyli wspomóc przeżywanie siebie. Pożądany cel, np. zwrócenie uwagi rodziców, zdobycie podziwu rówieśników, jest łatwo osiągalny. Złe wzorce, np. „chore” relacje rodzinne, agresywni rodzice, rówieśnicy, brutalne gry są wszechobecne. Znalezienie się na drodze agresji i przemocy to końcowy etap walki o tożsamość i znaczenie siebie. Jest to droga pełna cierpienia, zagrożeń i frustracji.

Demonstracja siły, odbieranie wartości przegrywającemu stanowią środki służące podniesieniu samooceny jednostki. Chęć zdobycia władzy i kontroli może być realizowana przez przemoc, szantaż i wywieranie presji psychicznej. Gdy Ja nie jest spójne, zachowania agresywne mogą być narzędziem umożliwiającym zdobycie posłuchu. Przejawy agresji

mogą być też motywowane lękiem i depresją. Napięcie oraz stres odreagowywane będą poprzez agresję spontaniczną. Agresja i przemoc, związane z tożsamością negatywną (w tym czyny przestępcze), próby zwrócenia na siebie uwagi, agresja jako ucieczka od nudy, utożsamianie się z modelem służą natomiast nadawaniu znaczenia treści Ja i przeżywaniu siebie. Analizując dostępne wyniki badań uzyskać można potwierdzenie, że charakterystyka psychiczna sprawców przemocy wiąże się ściśle z zaburzoną tożsamością i funkcjonowaniem Ja, przyjmując oznaki ekspresyjne, np. złość[3].

Jak radzić sobie z agresywnymi dziećmi? Czy kara może być hamulcem agresji? Wydawać by się mogło, że tak, ale będzie to sukces powierzchowny. Większość rodziców próbuje oduczyć dzieci zachowań agresywnych przy pomocy gróźb, kar, bicia. Jednak cel nie zostaje osiągnięty. Rodzicielskie sankcje stanowią dla dziecka frustrację, a w wyniku tego w dziecku kumuluje się coraz więcej negatywnej energii. Może wtedy wystąpić reakcja: „jak ty mnie – tak ja tobie”. Zwykle kary, a zwłaszcza rękoczynny, mające agresywny charakter stanowią mogą model, który będzie kusił do naśladowania. Kara może być skuteczna tylko wtedy, gdy będzie systematyczna, konsekwentna, adekwatna do popełnionego czynu i uzasadniona. Nie może być kumulowana. Agresywne zachowanie musi być ukarane, ale nie można zapomnieć o nagradzaniu zachowań prospołecznych. Innym sposobem może być wyciszenie agresji. Poinformowanie o odczuwanej złości osobę, która ją wywołała, bądź rozmowa z kimś innym pozwoli na osiągnięcie psychicznej równowagi. Stąd niezwykle ważne, aby uczyć dzieci umiejętności współdziałania w grupie. Reagują one wówczas mniej agresywnie na frustrację. Słowo „przepraszam” to też dobry sposób rozładowania gniewu. Często sprawia, że złość mija. Agresywne zachowania dzieci są nierzadko skutkiem poczucia odrzucenia i naśladowania negatywnych wzorców postępowania dorosłych, z którymi dziecko się styka. Rola rodziców w wychowaniu i pomaganiu dziecku w budowaniu swojego Ja jest pierwszoplanowa. Młody człowiek, stykając się z różnymi ludźmi i uczęszczając do różnych instytucji (zwłaszcza szkoły), powinien znać zagrożenia wynikające z tych kontaktów. Gdzie więc dorośli mogą szukać pomocy? Czy biblioteka może być pomocna w jakiś sposób? Przede wszystkim powinna dostarczać i zachęcać rodziców, opiekunów i wychowawców do sięgania po literaturę przedmiotu. Co rusz wydawane są poradniki, książki z zakresu psychologii i pedagogiki. Rodzice, chcąc być świadomi swej roli wychowawczej, powinni śledzić polecane publikacje z tego zakresu oraz próbować zdroworozsądkowo wprowadzać niektóre rady w życie. Ułatwieniem dla nich są organizowane w bibliotekach spotkania z psychologami, wystawy, konferencje, wydawane spisy literatury. Dla dzieci z kolei realizowane w szkołach i bibliotekach programy przeciwdziałania agresji i przemocy, konkursy, pogadanki, przedstawienia. Nie wolno zapominać o kampaniach społecznych, w których działania włączają się również szkoły i biblioteki, nie tylko szkolne. Wystarczy tylko chcieć pozwolić sobie pomóc.

Kilka najprostszych rad dla wychowujących dzieci:

- rozpoznaj przyczynę,
- wesprzyj dziecko w trudnej sytuacji,
- zastanów się, czy konieczne są wszystkie Twoje zakazy i nakazy, wystarczy niezbędne minimum,
- stosuj pozytywne wzmocnienia (np. pochwały), gdy dziecko opanuje złość i zachowa się w sposób pożądany,
- nie daj swoim zachowaniem przykładu wyrażania złości, którego nie aprobujesz u dziecka,
- unikaj zbyt wielu kar, przede wszystkim cielesnych,
- pamiętaj, że kara cielesna jest zwykle formą agresji rodzicielskiej,

- zbyt surowe kary, mające na celu tłumienie agresji mogą utrzymywać nadmierną niepewność i lęk,
- zaakceptuj pewne normy wyrażania agresji, bo to uczucie istnieje w nas wszystkich,
- wobec małego dziecka stosuj metodę odwracania uwagi od źródła agresji,
- konsekwentnie nie reaguj na próby wymuszenia złością pewnych celów lub rzeczy,
- bądź dla dziecka wzorem do naśladowania w nieagresywnym rozwiązywaniu sytuacji konfliktowych,
- pamiętaj, że obydwój rodzice są dla dziecka jednakowo ważni i potrzebni,
- dąż do tego, by Twoja rodzicielska miłość była mądra w całym tego słowa znaczeniu.

Jeśli zarówno rodzice, jak i wychowawcy, choć w niewielkim stopniu zaczną wprowadzać powyższe rady w życie, wówczas poszukiwane przez dziecko własne Ja będzie „zdrowe” i zapewni mu pozytywną samorealizację.

PRZYPISY:

[1] *Studia nad spostrzeganiem relacji JA-INNI*, Wrocław 1988, s. 20.

[2] *Agresja i przemoc we współczesnym świecie*, Kraków 1998, s. 49.

[3] Na podst.: toż: s. 51-52.

LITERATURA:

- *Agresja i przemoc we współczesnym świecie*, Oficyna Wydawnicza TEXT, Kraków 1998.
- Aronson E., Wilson T. D., Akert R. M., *Psychologia społeczna: serce i umysł*, Wydawnictwo Zysk i Spółka, Poznań 1997.
- Bandura A., Walters R. H., *Agresja w okresie dorastania: wpływ praktyk wychowawczych i stosunków rodzinnych*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1968.
- Biała M., *Problemy z zachowaniem dzieci i młodzieży*, Fraszka Edukacyjna, Warszawa 2006.
- Danilewska J., *Agresja u dzieci – szkoła porozumienia*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 2002.
- *Dzieci a mass media: materiały z ogólnopolskiego seminarium, Zielona Góra, 22-23 października 1998 r.*, Centrum Ustawicznego Kształcenia Bibliotekarzy, Warszawa 1999.
- Haug-Schnabel G., *Agresja w przedszkolu: poradnik dla rodziców i wychowawców*, Wydawnictwo „Jedność”, Kielce 2001.
- *Ja i tożsamość: perspektywa psychologiczna*, red. A. Tesser, R. B. Felson, J. M. Suls, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2004.
- *Jak sobie z tym poradzić: dla rodziców, nauczycieli, katechetów, wychowawców*, pod red. W. Szewczyka, Wydawnictwo BIBLOS, Tarnów [1994].
- Mazur J., *Przemoc w rodzinie: teoria i rzeczywistość*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2002.
- Miller A., *Dramat udanego dziecka: studia nad powrotem do prawdziwego Ja*, Jacek Santorski and CO, Warszawa 1995.
- Skorny Z., *Psychologiczna analiza agresywnego zachowania się*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1968.
- Sokołowska E., *Jak postępować z agresywnym uczniem: zmiana sposobu myślenia i postępowania*, Fraszka Edukacyjna, Warszawa 2007.
- Stein A., *Kiedy dzieci są agresywne: jak możemy je zrozumieć i pomóc: poradnik dla rodziców i wychowawców*, Wydawnictwo „Jedność”, Kielce 2002.
- *Studia nad spostrzeganiem relacji Ja-Inni: tożsamość, indywidualność, przynależność*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1988.

Mgr Monika Kulik – bibliotekarz,
Biblioteka Wydziału Filologicznego UŚ w Katowicach.

Z PRAKTYKI NAUCZYCIELA BIBLIOTEKARZA

Monika Stefanowska*Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka**im. Józefa Lompy w Katowicach – Filia w Tarnowskich Górach***ZASTOSOWANIE PROGRAMU MS POWERPOINT
W PRACY NAUCZYCIELA BIBLIOTEKARZA**

Postępujący proces informatyzacji społeczeństwa polskiego wywołał szereg zmian w funkcjonowaniu instytucji wspierających naukę, tj. archiwa, muzea i biblioteki naukowe. Jedną z tych instytucji, która dostosowała się do nowych potrzeb odbiorców, jest biblioteka. Obecnie większość czytelników pojęcie „biblioteki XXI wieku” kojarzy z biblioteką, w której wszystkie czynności biblioteczne zostały zautomatyzowane, a zbiory przechowywane są głównie w postaci cyfrowej. Użytkownicy poszukują stron internetowych swoich bibliotek i umieszczanych na nich linków do katalogów elektronicznych, dzięki czemu w najszybszy sposób docierają do informacji o księgozbiorze danej placówki.

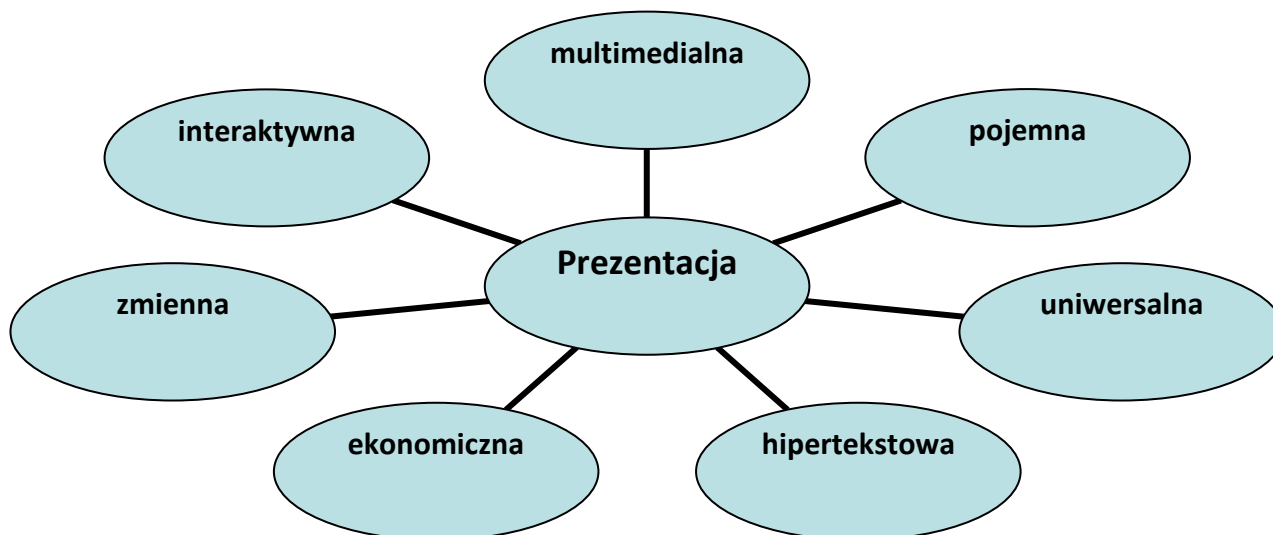
Jak w nowej rzeczywistości bibliotecznej odnajduje się nauczyciel bibliotekarz? Doświadczenie bibliotekarskie wskazuje jedno, najlepsze rozwiązanie: nauczyciel bibliotekarz powinien systematycznie poznawać nowe technologie informatyczne, ze szczególnym uwzględnieniem tych, które zamierza wykorzystać w pracy zawodowej.

Jednym z narzędzi informatycznych, które pozwolą wzbogacić warsztat pracy bibliotekarza, jest program służący do tworzenia prezentacji multimedialnych. Nieliczne definicje tego typu programu określają go jako program umożliwiający wykonanie prezentacji, która składa się ze slajdów, łączących tekst, grafikę, animację i dźwięk[1]. Spośród specjalistycznych programów do tworzenia prezentacji szczególną popularnością cieszą się programy MS PowerPoint i OO Impress. Fakt ten wynika z dostępności tych programów, gdyż program PowerPoint jest częścią składową pakietu biurowego Microsoft Office, najczęściej stosowanego w instytucjach publicznych[2]. Największym konkurentem programu PowerPoint jest program Impress, wchodzący w skład bezpłatnego pakietu biurowego OpenOffice. Powstanie i rozwój programów służących do tworzenia prezentacji w latach 90. XX wieku są ściśle związane z działalnością instytucji dochodowych. Program PowerPoint został uznany wówczas za podstawowe narzędzie w pracy biznesmenów, umożliwiając im ukazanie procesów rynkowych w postaci wykresów i tabel w zwartej prezentacji multimedialnej. Wykorzystanie prezentacji multimedialnej stało się również standardem w pracy trenerów, którzy zyskali możliwość wzbogacenia prowadzonych przez siebie szkoleń nową pomocą dydaktyczną. Od kilku lat wzrasta grono osób zainteresowanych możliwościami tego programu, doceniły go zarówno osoby prywatne, jak i przedstawiciele różnych zawodów, w tym nauczyciele.

Pozyskanie umiejętności tworzenia prezentacji przy pomocy programu PowerPoint skłoniło mnie do wyodrębnienia obszarów pracy bibliotekarskiej, w których można wykorzystać formę prezentacji multimedialnej. Literatura fachowa okazała się w tym względzie nieliczna, jedyny artykuł poświęcony zastosowaniu programu PowerPoint w pracy nauczyciela bibliotekarza przedstawiał prezentację multimedialną w roli środka dydaktycznego, wykorzystanego w realizowanej edukacji czytelniczej i medialnej[3]. Nie powiodły się

również próby odszukania informacji na temat form zastosowania programu PowerPoint lub cech prezentacji multimedialnych, które mogłyby przekonać odbiorcę o atrakcyjności tego narzędzia.

W związku z tym na potrzeby podjętego przeze mnie tematu, zdecydowałam się samodzielnie wyłonić kilka cech prezentacji PowerPoint, które przekonały mnie do stosowania tego programu. Przedstawia je poniższy wykres.



Wykres 1. Cechy prezentacji multimedialnej /oprac. aut./

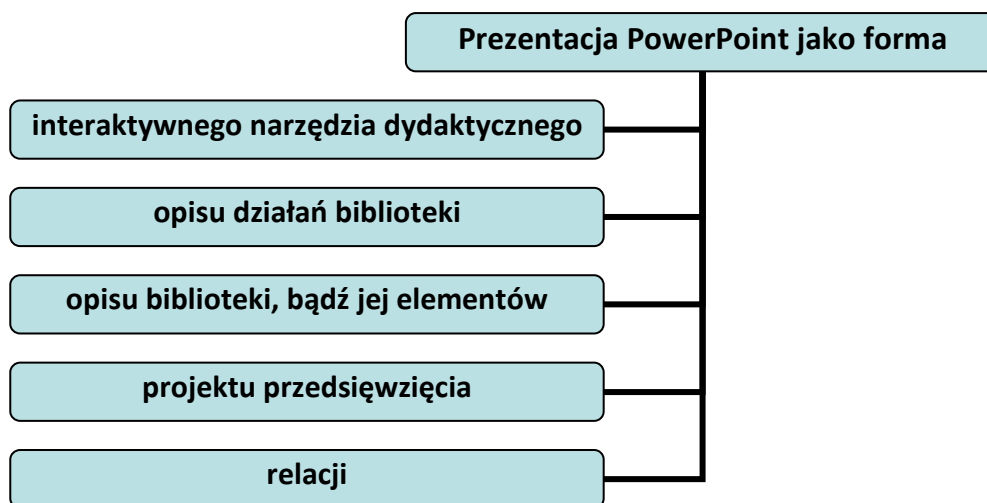
Tworząc wykaz właściwości prezentacji multimedialnej wykorzystałam określenia stosowane w literaturze informatycznej, których znaczenie użyte w odniesieniu do specyfiki prezentacji chciałabym teraz przybliżyć.

Prezentacja jest:

- **multimedialna** – umożliwia połączenie tekstu i różnego rodzaju mediów /grafiki, animacji, dźwięku/ w formie pokazu slajdów;
- **pojemna** – zawiera wiele elementów multimedialnych, w związku z tym może mieć duży rozmiar, a jednocześnie ta duża liczba danych mieści się na różnorodnych nośnikach, np. płytach CD, DVD, pendrive-ach;
- **uniwersalna** – możliwe jest jej udostępnienie dla dużej liczby odbiorców, niezależnie od ich miejsca pobytu, czy też cech indywidualnych;
- **hipertekstowa** – pozwala na umieszczenie w prezentacji elementu hipertekstu, umożliwiając przeniesienie odbiorcy do konkretnego źródła w trakcie przeglądania danej prezentacji;
- **ekonomiczna** – koszt jej wykonania, jak również eksploatacji jest niski, stosując nośniki wielokrotnego zapisu możemy wgrzywać i kasować prezentacje zależnie od naszych potrzeb;
- **zmienna** – podatna na dokonywanie modyfikacji, dzięki czemu prezentację możemy wielokrotnie przekształcać, dodawać i usuwać dowolne elementy;
- **interaktywna** – umożliwia nawiązanie współpracy z dowolną liczbą odbiorców, dzięki czemu jedną prezentację może stworzyć kilka osób, które kolejno mogą uzupełniać prezentację o własny materiał.

Specyficzne cechy prezentacji multimedialnej umożliwiają jej wykorzystanie w różnorodnych obszarach pracy nauczyciela bibliotekarza. Próby uporządkowania zastosowań

programu PowerPoint według jednego kryterium przedstawia poniższy wykres. Klasyfikacja ta uwzględnia formę, jaką może przyjąć prezentacja multimedialna.



Wykres 2. Wykorzystanie prezentacji multimedialnej w pracy nauczyciela bibliotekarza /oprac. aut./

Najbardziej powszechnym zastosowaniem programu do tworzenia prezentacji jest opracowanie interaktywnego narzędzia dydaktycznego. Prezentacja jest szczególną formą, wspomagającą realizację treści z zakresu edukacji czytelniczej i medialnej przez bibliotekarzy. Wykorzystanie formy prezentacji multimedialnej umożliwia przedstawienie wybranego tematu w niekonwencjonalny sposób. Umieszczenie hipertekstu wskazuje uczniom dodatkowe źródła informacji, a zakończenie prezentacji mini-testem pozwoli zorientować się, w jakim stopniu opanowali oni treść zajęć. Formę prezentacji można użyć do zilustrowania omawianych treści na dowolnym szkoleniu dla osób dorosłych. Podstawowe definicje, schematy, ilustracje zawarte w prezentacji pozwalają odbiorcy śledzić omawiany temat, np. realizowany na spotkaniu zespołu wewnątrzbibliotecznego doskonalenia nauczycieli. Możliwości wykorzystania prezentacji zależą tylko od naszych potrzeb, prowadząc warsztaty dla bibliotekarzy szkolnych, możemy wykorzystać prezentację do przedstawienia zmian w najnowszym wydaniu tablic Uniwersalnej Klasyfikacji Dziesiątej.

Kolejną formą, jaką może przyjąć prezentacja, jest opis działań biblioteki; pełni wówczas rolę sprawozdania np. z działalności placówki w wybranym obszarze. Szczególnie korzystne może okazać się przedstawienie stanu czytelnictwa w danym roku, wartości liczbowe wyrażone w postaci wykresów słupkowych umożliwią zilustrowanie zjawiska wzrostu czy też spadku czytelnictwa.

Opis działań biblioteki, ujęty w formę prezentacji, może pełnić również funkcję promującą, dzięki temu możemy przygotować np. prezentację multimedialną ukazującą działania podjęte przez bibliotekarzy na rzecz lokalnego środowiska oświatowego.

Prezentacja może służyć do opisu działań, jak również do przedstawienia informacji o samej bibliotece, jej historii i strukturze księgozbioru. Tę formę wykorzystało już kilka bibliotek, umieszczając na swojej stronie internetowej taką „wizytówkę biblioteki” w postaci prezentacji multimedialnej[4]. Kolejną propozycją wykorzystania programu PowerPoint jest stworzenie multimedialnej kroniki biblioteki, która pozwoli na bieżąco relacjonować wydarzenia z życia placówki. Opisy imprez bibliotecznych, spotkań, konferencji, szkoleń itp. można zilustrować dowolną liczbą fotografii, grafiki czy animacji, gdyż umieszczenie ich w prezentacji nie wiąże się z kosztem wydruku zdjęć czy elementów zdobniczych. Szczególnie istotną rolę prezentacje multimedialne pełnią w obszarze

promowania biblioteki i jej księgozbioru; wykorzystując tę formę można przedstawić czytelnikom wyjątkową kolekcję zbiorów, zapoznać odbiorców z działalnością wydziałów danej placówki czy zaprezentować nową ofertę biblioteczną. Zastosowanie formy prezentacji multimedialnej umożliwi przekształcenie tradycyjnego wykazu nowości w multimedialny pokaz, w którym możemy umieścić podstawowe dane bibliograficzne publikacji, ale również grafikę okładki, spis treści, krótkie adnotacje treściowe czy recenzje danego dzieła. Multimedialny wykaz nowości, umieszczony na jednym ze stanowisk komputerowych, z pewnością zainteresuje czytelników oczekujących na realizację zamówienia.

Odmianą formą, jaką może przyjąć prezentacja, jest projekt planowanego przedsięwzięcia czy też imprezy bibliotecznej, konferencji, spotkania, szkolenia. Prezentacja pełni tutaj rolę interaktywnego planu lub konspektu, który może być dowolnie modyfikowany przez osoby realizujące dany projekt. Przykładem dużego przedsięwzięcia, które wymaga przygotowania projektu graficznego, jest uruchomienie strony internetowej biblioteki. Do tego celu posłuży nam prezentacja, w której możemy na bieżąco gromadzić tekst, grafikę, animację, które zamierzamy umieścić na stronie. Taka „wersja robocza” prezentacji pozwoli nam stopniowo porządkować materiały, usuwać zbędne, dodawać nowe elementy i – co najistotniejsze – pozwoli zobrazować stronę, którą zamierzamy stworzyć. Program PowerPoint – jako narzędzie podręcznego warsztatu bibliotekarza – możemy wykorzystać do stworzenia konspektu planowanej imprezy bibliotecznej, spotkania, wykładu, szkolenia. W takiej prezentacji możemy umieścić treść i cele spotkania czy szkolenia, jego przebieg, środki dydaktyczne, sprawy organizacyjne, a nawet koszty.

Jako ostatnią formę wykorzystania prezentacji multimedialnej wyróżniłam formę relacji, która umożliwia nam przedstawienie przebiegu konkursu bibliotecznego, konferencji, spotkania autorskiego, wzbogaconych o różnorodne elementy multimedialne, np. fotografie, krótkie filmy, animacje.

Celem przedstawionej charakterystyki programu PowerPoint i właściwości prezentacji multimedialnych było zachęcenie bibliotekarzy do zapoznania się z tym programem i jego możliwościami. Wymienione przykłady zastosowania prezentacji multimedialnej w pracy nauczyciela bibliotekarza wskazują na kilka form, które wykorzystałam w mojej pracy zawodowej. Zawierają również kilka propozycji do zrealizowania. Program PowerPoint, jako jedno z narzędzi nauczyciela bibliotekarza, wykazuje się dużą elastycznością, dzięki czemu każdy bibliotekarz może odnaleźć swój własny obszar wykorzystania tego programu.

Prezentacja multimedialna, oceniona pozytywnie przez czytelników czy odbiorców, staje się przedmiotem wyjątkowej satysfakcji dla jej autora. I tego życzę wszystkim bibliotekarzom: satysfakcji w pracy z programem PowerPoint i wielu ciekawych prezentacji multimedialnych.

PRZYPISY:

[1] *Prezentacje multimedialne – informacje, historia, pliki* [online]. [Dostęp 16 marca 2010].

Dostępny w Internecie: <http://www.prezentacje.multimedialne.net>.

[2] *Microsoft PowerPoint* [online]. [Dostęp 16 marca 2010].

Dostępny w Internecie: <http://www.microsoft.com/poland>.

[3] M. Krzemień, W. Syguła: *Program PowerPoint w pracy nauczyciela bibliotekarza*.

„Biblioteka w Szkole” 2002, nr 11, s. 25.

[4] *Prezentacje multimedialne Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej im. Józefa Lompy w Katowicach, Filii w Bytomiu* [online]. [Dostęp 16 marca 2010]. Dostępny w Internecie: <http://www.bytom.pbw.katowice.pl>.

*Mgr Monika Stefanowska – nauczyciel bibliotekarz,
PBW w Katowicach – Filia w Tarnowskich Górach.*

SCENARIUSZ SPOTKANIA DĄBROWSKIEGO SAMOKSZTAŁCENIOWEGO ZESPOŁU BIBLIOTEKARZY

Temat: *Jak korzystać z pomysłów innych – przykłady dobrych praktyk w bibliotece.*

Uczestnicy:

Bibliotekarze z dąbrowskich szkół, Miejskiej Biblioteki Publicznej im. H. Kołłątaja w Dąbrowie Górniczej oraz Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej im. J. Lompy w Katowicach – Filii w Dąbrowie Górniczej.

Czas trwania: 90 minut.

Miejsce spotkania:

Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka im. J. Lompy w Katowicach – Filia w Dąbrowie Górniczej.

Cel ogólny:

- powołanie Dąbrowskiego Samokształceniowego Zespołu Bibliotekarzy,
- przybliżenie idei oraz przykładów dobrych praktyk.

Metody:

- podająca (wykład, prezentacja),
- aktywizująca (dyskusja).

Przebieg zajęć:

I. Część wstępna (10 minut)

1. Powitanie uczestników przez kierownika filii.
2. Przedstawienie planu spotkania przez prowadzącą.
3. Przedstawienie się uczestników oraz dokonanie wpisu na listę obecności.

II. Część właściwa (75 minut)

1. Powołanie Dąbrowskiego Samokształceniowego Zespołu Bibliotekarzy:
 - określenie najważniejszych zadań Zespołu,
 - wyznaczenie harmonogramu spotkań,
 - przedstawienie przykładowej tematyki spotkań przez prowadzącą,
 - przedstawienie propozycji tematów na kolejne spotkania.
2. Przybliżenie idei dobrych praktyk – powołanie się na zmiany w organizacji nadzoru pedagogicznego (wynikające z Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z 7 października 2009 r. w sprawie nadzoru pedagogicznego – Dz. U. nr 168, poz. 1324).

3. Utworzenieteczki tematycznej – „Centrum Dobrych Praktyk”, do której wszyscy zainteresowani bibliotekarze mogą dołączać własne pomysły i przykłady ciekawych inicjatyw, podejmowanych w bibliotece, w której pracują.
4. Prezentacja przykładów dobrych praktyk w oparciu o działania PBW w Katowicach – Filii w Dąbrowie Górniczej:
 - materiałów promocyjnych dotyczących działalności biblioteki (ulotki, wykaz nabytków, strona internetowa biblioteki);
 - współpracy ze środowiskiem lokalnym, która obejmuje m.in.:
 - „Galerię Małego Artysty”, wystawę w ramach której prezentowane są prace plastyczne dzieci z dąbrowskich (i nie tylko) przedszkoli, szkół oraz innych placówek oświatowych,
 - organizację spotkań dla nauczycieli stażystów, których celem jest zapoznanie początkujących nauczycieli ze ścieżką awansu zawodowego, ze szczególnym zwróceniem uwagi na procedurę awansu na stopień nauczyciela kontraktowego,
 - współpracę z twórczymi nauczycielami – podczas spotkania zaprezentowano regulamin Banku Konspektów, utworzonego w czytelni biblioteki, do którego wszyscy zainteresowani nauczyciele mogą składać autorskie scenariusze zajęć, po uzyskaniu pozytywnej opinii odpowiedniego doradcy metodycznego,
 - współpracę z Warsztatem Terapii Zajęciowej „Otwarte Serca” w Dąbrowie Górniczej – działalność tej placówki jest promowana wśród osób odwiedzających bibliotekę (wystawy prac pochodzących m.in. z pracowni haftu, gospodarstwa domowego, papieroplastyki, wystawa tematyczna dotycząca działalności warsztatów terapii zajęciowej).
5. Uwagi, spostrzeżenia i pytania uczestników.

III. Część końcowa (5 minut)

1. Wręczenie zaświadczeń, potwierdzających udział w spotkaniu.
2. Rozdanie materiałów promocyjnych, dotyczących działalności biblioteki.
3. Podziękowanie za udział w zajęciach. Pożegnanie.

*Opracowała mgr Kamila Jakubczyk – nauczyciel bibliotekarz,
PBW w Katowicach – Filia w Dąbrowie Górniczej.*

SCENARIUSZ ZAJĘĆ Z EDUKACJI REGIONALNEJ DLA II ETAPU KSZTAŁCENIA*

Temat : *Czy znasz swoją szkołę?*

Cel główny: kształtowanie więzi z własną szkołą.

Cele operacyjne:

Uczestnik zajęć:

- zna historię powstania szkoły i najważniejsze fakty z życia szkoły,
- potrafi wymienić tradycje, uroczystości i święta szkolne,
- zna strukturę organizacyjną szkoły,
- pogłębia swoją wiedzę o patronie szkoły,
- potrafi wskazać mocne i słabe strony swojej szkoły,
- dostrzega wartości cenione w swojej szkole,
- dostrzega rolę szkoły w środowisku lokalnym,
- potrafi odszukać informacje na temat swojej szkoły w różnych źródłach.

Uczestnicy: uczniowie klasy VI Szkoły Podstawowej nr 3 z Oddziałami Integracyjnymi w Jaworznie.

Miejsce: Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka im. J. Lompy w Katowicach – Filia w Jaworznie.

Czas realizacji: 2 godziny lekcyjne.

Metody i formy pracy:

- pogadanka,
- praca w grupach,
- praca indywidualna,
- praca z materiałami źródłowymi,
- wywiady z pracownikami szkoły,
- analiza SWOT (mocne i słabe strony szkoły),
- technika „niedokończone zdania”,
- gry dydaktyczne – rozsypanka sylabowa (puzzle tekstowe).

Pomoce dydaktyczne:

- kronika szkoły,
- arkusze papieru, przybory do pisania i rysowania,
- Internet (strona internetowa szkoły),
- wycinki z prasy lokalnej,
- słowniki i encyklopedie,
- kartki z „niedokończonymi zdaniem”,

- krzyżówki,
- kartki z rozsypanką sylabową.

Przebieg zajęć:

1. Pogadanka na temat Szkoły Podstawowej nr 3 (historia powstania i struktura organizacyjna szkoły, patron szkoły, tradycje, uroczystości i święta szkolne, sukcesy i osiągnięcia uczniów) na podstawie przeprowadzonych wcześniej przez uczniów wywiadów z pracownikami szkoły.
2. Przeglądanie i analiza materiałów źródłowych: kroniki szkoły oraz lokalnych publikacji dotyczących szkoły, wycinków prasowych, a także strony internetowej szkoły.
3. Wyszukiwanie informacji o patronie szkoły w słownikach i encyklopediach.
4. Technika „Niedokończone zdania” – nauczyciel rozdaje każdemu z uczestników zajęć po 6 kolorowych kartek z niedokończonymi zdaniami. Uczniowie dopisują swoje zakończenia. Następnie wszyscy siadają w kręgu i wybrana osoba odczytuje zdania napisane przez uczniów.

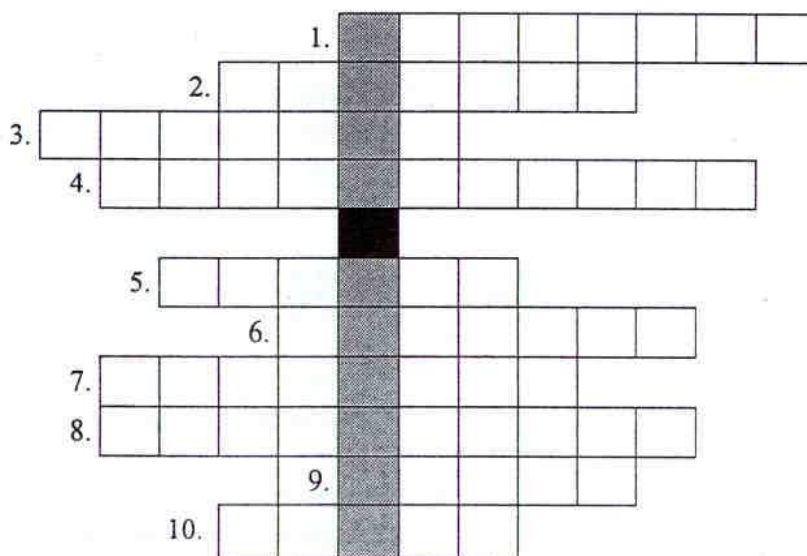
Technika „niedokończone zdania”	
•	Moja szkoła jest...
•	W mojej szkole wszyscy powinni...
•	Najbardziej w mojej szkole przeszkadza mi...
•	Najbardziej w mojej szkole lubię...
•	Moja szkoła jest potrzebna, ponieważ...
•	Nauczyciel w mojej szkole powinien być...

5. Analiza SWOT:

- wyjaśnienie pojęcia „analiza SWOT”,
 - uczniowie podzieleni na grupy 4-5 osobowe spisują na arkuszach papieru mocne i słabe strony swojej szkoły,
 - omówienie dokonanej analizy.
6. Dyskusja na temat roli szkoły w środowisku lokalnym.
 7. Rozsypanka sylabowa – uczniowie mają za zadanie połączyć sylaby w zdanie:
Szkoła jest moim domem podczas lekcji.

Szko	im	cji.
mem	ła	czas
jest	pod	mo
do	lek	

8. Rozwiązywanie przez uczniów krzyżówki z hasłem dotyczącym szkoły (**MOJA SZKOŁA**).



- 1) Dawny strój szkolny ucznia (**mundurek**).
- 2) Księga opisująca historię szkoły (**kronika**).
- 3) Urlop ucznia (**wakacje**).
- 4) Patron mojej szkoły (**Kochanowski**).
- 5) Tam gramy w piłkę (**boisko**).
- 6) Oznajmia początek lub koniec lekcji (**dzwonek**).
- 7) Kieruje życiem szkoły (**dyrektor**).
- 8) Zastępuje mi rodziców w szkole (**wychowawca**).
- 9) Uczniowie siedzą w nich w klasie (**ławki**).
- 10) Zespół uczniów, w tym roku np. szósta (**klasa**).

9. Prace plastyczne – uczniowie wykonują dowolną techniką plakat reklamujący swoją szkołę (praca indywidualna).

10. Wystawa prac plastycznych uczestników zajęć.

PRZYPIS:

*Scenariusz pochodzi z mojego programu autorskiego *Jaworzno. Moja mała ojczyzna*.

Opracowała **mgr Barbara Kucharska** – nauczyciel bibliotekarz,
PBW w Katowicach – Filia w Jaworznie.

REGIONALIA

Maciej Dęboróg-Bylczyński*Uniwersytet Śląski w Katowicach – Biblioteka Wydziału Filologicznego w Sosnowcu***BIBLIOTECZNE ZBIORY HERALDYCZNE
JAKO POMOC W EDUKACJI REGIONALNEJ**

W ramach ścieżki edukacyjnej „Edukacja regionalna – dziedzictwo kulturowe w regionie” na wszystkich szczeblach szkolnictwa realizowane są konkretne cele związane z pogłębianiem tożsamości rodzinnej i rodowej. Na szczeblu szkoły podstawowej jest to między innymi rozwijanie wartości rodzinnych i rozwój postaw patriotycznych. W gimnazjum ważny punkt edukacji stanowi *historia i tradycja własnej rodziny na tle historii i tradycji regionu*[1]. Pedagog, nauczycielka historii – Marzena Wlazłowicz-Pietras tak formułuje jeden z kluczowych celów tej interdyscyplinarnej ścieżki kształcenia: *kształtowanie u uczniów szacunku wobec dorobku przeszłych pokoleń i potrzeby pielęgnowania tradycji rodzinnych*[2]. W realizacji tegoż celu mają dopomóc poszukiwania (przez uczniów) rodzinnych, archiwalnych dokumentów i innych pamiątek.

Gdy byłem przed laty pracownikiem Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Gdańsku, a ściślej – jednym z współpracowników Edukacyjnej Izby Regionalnej powstałej przy tej książnicy, zapadła mi mocno w pamięci myśl gdańskiego badacza regionu, którego wielokrotnie mieliśmy okazję gościć w murach naszej placówki – dr. hab. Kazimierza Kossak-Głowczewskiego, iż: *istotą edukacji regionalnej jest powrót do domu, do źródeł życia każdego człowieka, do źródeł jego etyki i jego języka, a więc do źródeł kultury domowej, lokalnej, regionalnej, narodowej i ogólnoludzkiej*. To jakże celnie sformułowane, sedno współczesnego regionalizmu, pozwoliliśmy sobie wypalić na wielkiej, drewnianej tablicy tuż przy wejściu do izby regionalnej PBW. Edukacja regionalna doczekała się w ostatnich latach (od czasu wprowadzenia podstawy programowej[3]) licznych opracowań metodologicznych i zestawień bibliograficznych[4], toteż nie jest moim celem powielanie treści w nich zawartych. Swoją uwagę chciałbym natomiast skupić na... owym Kossakowym „powrocie do domu, do źródeł...”. W mojej praktyce (nie tyle bibliotekarza, co genealoga[5]) nieustannie przewija się zagadnienie źródeł heraldycznych, stanowiących cenną pomoc, i to nie tylko w profesjonalnych badaniach genealogicznych, ale i w zaspokajaniu podstawowej wiedzy o historii swojej małej ojczyzny i swojego w niej miejsca. Ponadto – zbiory heraldyczne są jednymi z ciekawszych i cenniejszych w każdej bibliotece naukowej.

Omawiając niżej zasoby biblioteki uniwersyteckiej (wyłącznie na podstawie dostępu online do katalogu cyfrowego) chciałbym położyć szczególny nacisk na podział herbarzy na rzetelne źródła historyczne (do których korzystania zachęcam zarówno młodzież, jak i szkolnych pedagogów) i parahistoryczne herbarze, w których aż roi się od przekłamań i nadużyć.

Jednym z najwcześniejszych źródeł o zastosowaniu heraldycznym w historiografii polskiej jest wiekopomne dzieło Jana Długosza – *Insigniorum clenodium Regis et Regni Poloniae descripto...*, zwane powszechnie *Klejnotami* Długoszowymi. Rzadki to tekst, powstały w latach 1462-1480. Jego oryginał niestety się nie zachował, toteż znamy go dziś jedynie z kilku wtórnych rękopisów (wyd. z rkpsu: Polaczkówna Helena, *Stemmata*

Polonica, rkps nr 1114 Klejnotów Długosza w Bibl. Arsenалу w Paryżu, w: Prace sekcji historii sztuki i kultury Towarzystwa Naukowego we Lwowie, T. 1, Lwów 1929, i też: Rkps biblioteki w Kórniku, Rkps Biblioteki Z. N. im. Ossolińskich, Rkps tzw. Łętowskiego w bibliotece w Wilanowie, Kodeks Erazma Kamyna w Bibl. Uniw. we Lwowie z 1575 r. i wreszcie Kodeks E. Kamyna w Bibl. Ordynacji Zamoyskich w Warszawie z 1575 roku)[6]. Biblioteka uniwersytecka nie posiada tego wyjątkowego (również typograficznie) dzieła. Udostępnia jednakże[7] w Czytelni Ogólnej trzecie (po *Klejnotach* i zawierającej 110 rycin heraldycznych *Liber beneficiorum*) ważne dzieło Długosza – *Joannis Dlugossii Annales seu Cronicae Regni Poloniae* (Jana Długosza Roczniki, czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego). Ta monumentalna praca w opracowaniu historyków PAU wydawana jest (na prawach reprintu) od roku 1961 (w 2006 r. ukazał się jej 12-ty tom).

XVII wiek w polskiej heraldyce zapisał się chwalebnie dwoma ważnymi dziełami pióra wileńskiego jezuita – księdza Wojciecha Wijuka Kojalowicza. Autor *Historii Litwy*, rektor Akademii Wileńskiej znany jest heraldykom ze swego (napisanego w roku 1658 po łacinie, a wydanego po polsku w drukarni Anczyca w roku 1905) *Alberti Wijuk Kojalowicz S. J. Nomenclator familiarum et stematum magni ducus Lituaniae et prouinciarum ad eum pertinentium...*, jak też (dostępnego w zbiorach naszego uniwersytetu) *Herbarza rycerstwa W. X. L. tak zwanego Compendium czyli o klejnotach albo herbach, których familie stanu rycerskiego w prowincjach W. X. L. zażywają. Compendium...* opublikował Wijuk Kojalowicz w połowie XVII w. Jego drugie wydanie, poprzedzone wspaniałym wstępem prof. Piekosińskiego (członka Towarzystwa Naukowego Krakowskiego, Komisji Historycznej PAU, dziekana Wydziału Prawa UJ i założyciela Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa), ukazało się dopiero nakładem krakowskiego „Czasu” w roku 1897. Biblioteka uniwersytecka posiada reprint tego wydania *Compendium*, przygotowany drukiem w roku 2002 staraniem zasłużonej dla popularyzowania nauk pomocniczych historii oficyny poznańskiej, (której nazwę niejednokrotnie jeszcze będzie wypadało przytoczyć w niniejszym artykule) – „Heroldium”.

Wiek XVIII niewątpliwie należał do drugiego ważnego jezuita – Kaspra Niesieckiego (1682-1744). Z wykształcenia teolog – znany jest dziś Niesiecki głównie ze swego czterotomowego herbarza zwanego potocznie *Koroną Polską* (wyd.: Lwów – Collegium Lwowskie S. J., 1728-1743). Choć Kasper Niesiecki nie był historykiem *sensu stricto*, opracował swój herbarz dojsć rzetelnie, opierając się na dostępnych mu kronikach, statutach, aktach ziemskich i grodzkich, *Klejnotach* Długoszowych, etc. Wprawdzie nie uległ wszystkim przekłamaniami historycznym (jakże częstych w polskiej heraldyce i historiografii – co omówimy nieco później), jak też naciskom swoich przełożonych, aby usunąć z *Korony Polskiej* genealogie rodzin dysydenckich, niemniej właśnie jego opracowanie stało się podwaliną rozwoju rzetelnych badań heraldycznych. Nim to się jednak stało, *Korona Polska* znalazła kontynuatora w osobie Jana Nepomucena Bobrowicza. Dziesięciotomowe wydanie, jakie znajdziemy w BUŚ, jest właśnie reprintem tego niechlubnego, lipskiego wydania z lat 1839-1846. *Herbarz polski K. Niesieckiego powiększony dodatkami z późniejszych autorów, rękopisów...* – bo o nim właśnie mowa, to kuriozum historyczne, w którym pomieszano ustalenia badaczy (np. prof. Duńczewskiego) z mitotwórczymi zafałszowaniami (Wielądka, Kuropatnickiego, Krasickiego). To właśnie dzięki tym ostatnim wydawcy tej edycji – Breitkopf i Haertel – odnieśli komercyjny sukces.

Poza tym (parahistorycznym w zasadzie) źródłem przyniósł nam wiek XIX kilka ważnych historycznie opracowań. Nie wszystkie z nich znajdziemy w BUŚ (kilka jest dostępnych w BŚ). Dostępne są natomiast: *Herbarz szlachty Prus Królewskich z XVII w.* (wydanie z rękopisu: Kórnik, 1995), *Herbarz szlachty witebskiej* pod red. F. Piekosińskiego (reprint „Heroldium” z r. 1998 wydania „Herolda Polskiego” z r. 1898) i *Księga herbowa*

rodów polskich Juliusza hr. Ostrowskiego (reprint „Heroldium” z r. 1999 warszawskiego wydania w 19-tu zeszytach z r. 1896). Herbarz Ostrowskiego urzeka zwłaszcza pięknymi rycinami herbów. Jest bodaj pierwszym opracowaniem, w którym są one sporządzone w zgodzie z obowiązującymi zasadami heraldycznymi. Zbiory specjalne BUŚ udostępniają również dzieło szczególne dla polskich heraldyków i genealogów – 16-to tomową edycję *Herbarza polskiego* warszawskiego asesora Trybunału Cywilnego – Adama Fredry Bonieckiego (1842-1909). Będąc urzędnikiem miał Boniecki dostęp do znakomitych źródeł (akt litewskich, Metryki Litewskiej, raptularzy, sumariuszy etc.), które stanowiły podstawę jego pracy. Pierwszych 13-cie tomów ukazało się od 1899 r. począwszy, do śmierci sędziego. Trzy ostatnie zredagował (w oparciu o istniejące rękopisy Bonieckiego) Artur Reiski (w l. 1909-1913). Wydanie to, choć niezwykle rzetelne naukowo, raziło niestety bardzo miernej jakości litografiami herbów. Biblioteka Uniwersytecka nie zakupiła reprintsu tego herbarza. W Czytelni Ogólnej znajduje się natomiast jego reprodukcja cyfrowa (na CD-ROM) z interesującym komentarzem krytycznym Małgorzaty Jarosławskiej, przygotowana w roku 2001 staraniem Sekcji Dokumentów Wtórnych Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego.

XX wiek przyniósł kolejną nieocenioną pracę – Seweryna hr. Uruskiego *Rodzinę: herbarz szlachty polskiej*. Zmarły w 1890 r. Uruski nie zdołał opublikować zebranego przez siebie materiału badawczego, co uczyniły jego córki, przy (dość zresztą nieszczęśliwej) pomocy genealoga – amatora, fantasty – Adama Amilkara Kosińskiego, publikując herbarz w Warszawie, w oficynie Gebethnera i Wolffa w latach 1904-1917 (do t. 14-go), i uzupełnienia (t. 15-16) do roku 1938. Obecne w BUŚ wydanie jest reprintem wykonanym przez wspomnianą już kilkakrotnie oficynę „Heroldium” w latach 1994-2002. Liczne błędy czy też zwykłe niechlujne podejście do źródeł historycznych panów Kosińskiego i Aleksandra Włodarskiego sprawiły, że jakość pracy Uruskiego (marszałka szlachty Guberni Warszawskiej, Rady stanu Królestwa Polskiego) została znacznie obniżona.

Od 1906 r. prezesem Lwowskiego Towarzystwa Heraldycznego był absolwent prawa na uczelniach w Innsbrucku i Wiedniu, kawaler maltański, poseł do wiedeńskiej Rady Państwa – Jerzy Dunin Borkowski (1856-1908). Jako urodzony na zamku dubieckim w majątku hrabiów Krasieńskich arystokrata, żywo pasjonował się genealogią. Za życia ogłosił ciekawą pracę (którą znajdziemy w zbiorach specjalnych biblioteki uniwersyteckiej) – *Austriaccy radcy tajni w Galicyi* (wyd. nakł. Seyfratha i Czajkowskiego w r. 1901). Po jego śmierci zaś ukazał się *Almanach błękitny: genealogie żyjących rodów polskich* (wyd. Lwów, nakł. H. Altenberga, 1909), który to BUŚ posiada zarówno w oryginale, jak i w reprimie bydgoskiej oficyny „Janus” z roku 1994.

Z ważniejszych prac historyków tego okresu (obecnych z zbiorach biblioteki) warto jeszcze wymienić: *Tablice odmian herbowych* Stanisława Chrzańskiego (jedyne w swoim rodzaju opracowanie, zawierające ponad 1200 barwnych ilustracji tarcz herbowych, dostępne w reprimie – warszawskiego wydawnictwa „Jasieńczyk” z r. 2000 – oryginału z roku 1909 ogłoszonego drukiem w hr. Ostrowskiego) i *Herbarz rodzin tatarskich W. X. L.* Stanisława Dumina (wyd. 2 nakł. Związku Tatarów RP z r. 2006). Prezes gdańskiego ZTRP – dr hab. Selim Chazbijewicz (mirza Chazbijewicz-Juszeński) patronując tej publikacji miał na uwadze fakt, że wcześniejsza pozycja z tego zakresu, autorstwa prof. Dziadulewicza, powstała blisko 100 lat wcześniej w Wilnie.

Ważną pracę napisał Adam Heymowski – nadworny bibliotekarz Króla Szwecji i dyrektor Biblioteki Królewskiego Uniwersytetu Szwedzkiego *Herbarz szlachty Inflant polskich z 1778 r.*, zamieszczony w *Materiałach do biografii, genealogii i heraldyki polskiej*, T. 2, Buenos Aires 1964. BUŚ może pochwalić się 9-cioma tomami wspomnianych *Materiałów...*, arcyważnego zbioru rozpraw, wydawanych pod kilkoma

redakcjami, w kilku oficynach wydawniczych (Rzym, Buenos Aires, Paryż). Warte wspomnienia są tu zwłaszcza *Regestry nobilitacji w Polsce (1404-1794)* prof. Wdowiszewskiego (1894-1978) – pomieszczone w tomie piątym z roku 1971 i dziewiątym z roku 1987.

Współczesnym badaczem, któremu zawdzięczamy pionierską pozycję prezentującą stan nobilitacji szlacheckich w c. k. Galicji, jest dr Sławomir Nałęcz-Górzyński, współwłaściciel ważnego wydawnictwa o profilu genealogiczno-heraldycznym – „DiG” w Warszawie. Wśród licznych opracowań dr. Górzyńskiego na uwagę zwłaszcza zasługują *Nobilitacje w Galicji w latach 1772-1918* (Warszawa 1989).

Heraldyce wieków średnich wiele uwagi poświęca prof. Józef Szymański, autor m.in.: *Herbarza średniowiecznego rycerstwa polskiego* (Warszawa 1993) czy *Herbarza rycerstwa polskiego z XVI w.* (Warszawa 2001). Choć typografia tych książek nie wzbudza szczególnego zachwytu, głębokie ukłony należą się autorowi za niewątpliwy, akademicki poziom jego herbarzy.

Wśród nabytków bibliotecznych z ostatnich lat na uwagę zasługują zwłaszcza: zawierający opisy 2595 nobilitacji i indygenatów *Album armorum nobilium Regni Poloniae XV-XVIII saec.*, w opracowaniu lubelskiej badaczki – Barbary Trelińskiej (wyd. Lublin 2001), niezwykle starannie wydany, zdobiony całostronicowymi ilustracjami na kredowym papierze *Wielki herbarz rodów polskich* autorstwa prezesa Centrum Heraldyki Polskiej w Warszawie i Fundacji Tradycji Rzeczypospolitej – Andrzeja Kulikowskiego (Warszawa : „Świat Książki”, 2005) czy *Herbarz rodowy: kompendium* – członka komisji Heraldycznej, znanego śląskiego weksylologa – Alfreda Znamierowskiego (Warszawa 2004). Pozycja ta, poprzedzona znakomitym wstępem historycznym, zawiera 170 najważniejszych polskich znaków własnościowych.

Nieocenioną dla badaczy historii Śląska pozycją są kolejne tomy monumentalnego opracowania genealogiczno-heraldycznego Romana Sękowskiego (*Herbarz szlachty śląskiej*). Wydawana w Katowicach od roku 2002, bazująca często na XIX wiecznych opracowaniach czeskich i niemieckich, zapełnia istotną lukę w zakresie badań śląskoznawczych. Dzięki wsparciu Fundacji „Zamek Chudów”, udało się do roku 2007 wydać pięć tomów tego – skromnie nazwanego – „informatora genealogiczno-heraldycznego”.

Biblioteka uniwersytecka posiada również w swoich zbiorach liczne prace o charakterze kompilacyjnym i parahistorycznym. Skłonność do mitomanii i nadinterpretacji nieobca była od wieków polskiej szlachcie, żyjącej z usilnym pragnieniem znalezienia swojej genealogii w jakimś opracowaniu heraldycznym. Ów „klechdowy” trend w naukach historycznych zapoczątkował bodaj Mikołaj Rej swoim *Zwierzyńcem*, wydanym po raz pierwszy w latach 1561-62 w Krakowie i zawierającym opisy 64 herbów rycerskich. BUŚ posiada w swych zbiorach niestety jedynie dokument elektroniczny z serii Biblioteki Pisarzy Polskich, zawierający w nr 30-39 tekst wspomnianego *Zwierzyńca* (wyd. BUW. Sekcja Druków Wtórnych, 2002 z komentarzem Aliny Cywińskiej). Za jego przykładem poszedł Bartosz Paprocki – publikując najpierw *Gniazdo cnoty* (nieobecne w zbiorach BUŚ), a następnie *Herby rycerstwa polskiego* (pięciotomowe dziełko wydane w Krakowie nakładem Garwólczyka w r. 1584, następnie wyd. w r. 1858 przez krakowską Bibliotekę Polską w opracowaniu Turowskiego i reproduktowane w 1988 r. w jednym tomie przez Wydawnictwo Artystyczne i Filmowe).

Do kuriozalnych, acz niezwykle ciekawych pozycji należą XVII i XVIII wieczne pseudohistoryczne herbarze: Szymona Okolskiego, *Orbis Polonus* (t. 1-3, Kraków 1641-1645), Józefa Jabłonowskiego *Heraldica to iest osada kleynotów rycerskich*, która doczekała się w latach 1742-1752 aż 6-ciu wydań, czy wreszcie powstały na zamówienie króla Stanisława Poniatowskiego herbarz Wojciecha Wielądka *Heraldyka szlachty polskiej*

(t. 1-5, Warszawa 1792-1798). Wielka szkoda, że śląskie biblioteki ich nie posiadają w swoich zbiorach. Czytelnik BUŚ może natomiast zapoznać się z jakością takich „herbarzy” przeglądając choćby dzieło życia Hipolita Stupnickiego pt.: *Herbarz rodzin szlacheckich Królestwa Polskiego najwyżej zatwierdzony*. Jest to okrojona i ubarwiona na sarmacką modłę przeróbka herbarza Niesieckiego (wyd. w l. 1855-1862 we Lwowie, w BUŚ dostępna w trzech tomach w reprimie z r. 1998, przygotowanych przez wrocławską oficynę „Oksza”). Mistrzem w kupczeniu tytułami baronowskimi i sporządzaniu drzew genealogicznych, sponsorem wydania swojej pracy okazał się redaktor „Dziennika Poznańskiego”, były oficer w armii pruskiej – Teodor Żychliński (1836-1909). Jego 31-tomową *Złotą księgę szlachty polskiej* (wyd. Poznań 1889-1908) znajdziemy z zbiorów biblioteki (do tomu 6-go, w postaci reprintu „Heroldium” z l. 1993-1996, ale też w zbiorach specjalnych – t. 1 z r. 1879 – nakł. Jarosława Leitgebra w Poznaniu i t. 18 z r. 1896 nakł. samego autora).

Podobny charakter ma *Polska Encyklopedia Szlachecka* Starykoń-Kasprzyckiego i Dmowskiego (dostępna w 12-tomowym reprimie „Jasieńczyka” z r. 1994 warszawskiego wydania z lat 30-tych XX w.) czy dziełko z lat ostatnich – *Herbarz: Nadania godności szlacheckich i arystokratycznych w Polsce 1992-1995* autorstwa przywódcy sosnowieckich monarchistów, mieniącego się wielkim księciem i regentem Polski – Leszka Wierzchowskiego (wyd. Kraków: „Sapientia”, 1995). Nazwa tegoż jest nieco nieścisła, bowiem zawiera on wyłącznie herby członków tzw. Polskiego Ruchu Monarchistycznego.

Starannie wydawane są natomiast herbarze autorstwa plastyka (nie-historyka) Tadeusza Gajla. Ich zdobione superekslibrisami okładki mają prawo przeciągać wzrok. Mowa tu o: *Polskich rodach szlacheckich i ich herbach*, Białystok 1994 (wyd. nast.: 2000, 2003); *Herbach szlacheckich Rzeczypospolitej Obojga Narodów*, Gdańsk 2003 oraz: *Herbach szlachty Polski porozbiorowej oraz suplemencie do Herbów szlacheckich Rzeczypospolitej Obojga Narodów*, Inowrocław 2005. Pozycje te faktycznie stanowią zbiór polskich herbów i ich odmian znanych z wcześniejszych publikacji, wraz z indeksami nazwisk. Próżno szukać jednak w nich jakichkolwiek opisów heraldycznych czy choćby bibliografii załącznikowej.

W 2005 r. pelplińskie wydawnictwo „Bernardinum” opublikowało w dwóch wersjach edytorskich (w oprawie z brązowej skóry zdobionej superekslibrisem autora i w oprawie z bordowego płótna z herbem wklejonym) albumowy herbarz niejakiego Bogusława Jerzego hr. Zajączkowskiego. *Armoriał czyli poczet herbów – klejnotów zacnych Polskich Rodów rycerskich i szlacheckich oraz możliwych familii rycerskich i szlacheckich W.X.L.* – bo o nim mowa, jest ładnie podanym przedrukiem informacji heraldycznych z kilkunastu wcześniejszych (dodajmy od razu – z przełomu XVII-XIX w.) opracowań z tej dziedziny. Autor *Armoriału...* nie zadał sobie bowiem nawet trudu, aby zapoznać czytelnika swojej pracy z aktualnym stanem badań historycznych. Całkowity eklektyzm form graficznych herbów urąga wszelkim prawidłom (choć nie wykluczam, że może interesować niezorientowanego w arkanach heraldyki czytelnika). Ostatnia część tegoż dzieła zawiera (podobnie jak w pracy Wierzchowskiego) herbarz „nowej szlachty” – czyli całkowicie wysane z palca informacje o rzekomych herbach i tytułach arystokratycznych członków tzw. Unii Polskich Ugrupowań Monarchistycznych z siedzibą we Wrocławiu. Z tegoż samego związku monarchistycznego wywodzi się inny „badacz” (którego opracowanie również ma prawo zachwycić opracowaniem typograficznym) – Ryszard T. Komorowski, autor wydanego również w „Bernardinum” *Ilustrowanego przewodnika heraldycznego* (Pelplin, cop. 2007).

Bez wątplenia zaś „biblią” heraldyczno-genealogiczną szlachty niemieckojęzycznej (w tym i śląskiej) jest słynny, kilkudziesięciotomowy herbarz Siebmachera (*J. Siebmacher's*

grosses und allgemeines Wappenbuch in Verbindung mit Mehreren neu herausgegeben und mit historischen, genealogischen und heraldischen Notizen begleitet von Dr. Otto Titan von Hefner. Bd. 1-. Abt. 1-12. Reihe 1-3. A.-D. Neustadt an der Aisch: Bauer & Raspe, 1856-1990). Niestety, aby się zapoznać z tym dziełem należałoby odwiedzić np. Bibliotekę Jagiellońską. Zespół heraldyczno-genealogicznych zbiorów Biblioteki Uniwersytetu Śląskiego prezentuje się całkiem zadawalająco, a prawa tego poglądowego artykułku nie pozwalają na przedstawienie pełnego obrazu stanu zbiorów z tej dziedziny w BUŚ. Pozostaje mi więc odesłać zainteresowanych nią czytelników do... biblioteki.

PRZYPISY:

[1] Por.: *Edukacja regionalna*, „Wychowawca”, 2002, nr 4: http://www.wychowawca.pl/miesiecznik/4_112/09.htm [dostęp: 31.03.2010].

[2] Por.: M. Wlazłowicz-Pietras, *Mój pomysł na edukację regionalną*. „Przegląd Edukacyjny”, 2003, nr 3, s. 8-9.

[3] Por.: *Edukacja regionalna – dziedzictwo kulturowe w regionie*. W: Dz. U. Nr 61 z dn. 19.06.2001r., poz. 625.

[4] Por. choćby: *Edukacja regionalna. Zestawienie bibliograficzne do nauczania ścieżki międzyprzedmiotowej: edukacja regionalna – dziedzictwo kulturowe w regionie*, oprac. przez bibliotekarzy Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Bielsku-Białej: <http://www.pbw.bielsko.pl/plikbib6.htm> [dostęp: 31.03.2010].

[5] Autor niniejszego artykułu jest m.in. aktywnym członkiem Polskiego Towarzystwa Historycznego w Łodzi, Małopolskiego Towarzystwa Genealogicznego w Krakowie czy Towarzystwa Genealogiczno-Heraldycznego w Poznaniu.

[6] Por.: A. Kulikowski, *Literatura heraldyczno-genealogiczna*. W: Tegoż, *Wielki herbarz rodów polskich*, Warszawa, 2005, s. 21-52.

[7] Wszystkie uwagi w oparciu o katalog cyfrowy BUŚ: http://opac.bg.us.edu.pl/Scripts/cgiip.exe/wo2_search.p?R=1&IDBibl=19&ID1=LMLKMOFMQMGNFCGL&ln=pl [dostęp: 01.04.2010].

*Mgr Maciej Dęboróg-Bylczyński – bibliotekarz,
UŚ w Katowicach – Biblioteka Wydziału Filologicznego w Sosnowcu.*

Z RELACJI UCZESTNIKA

Dominika Bokisz, Joanna Zganiacz*Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka im. Józefa Lompy w Katowicach***VI FORUM BIBLIOTEKARZY WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO (KOMUNIKAT)**

VI Forum Bibliotekarzy Województwa Śląskiego odbyło się **18 marca 2010** r. w auli Śląskiej Wyższej Szkoły Zarządzania im. gen. J. Ziętka przy ul. Francuskiej 12 w Katowicach. Temat spotkania brzmiał: *Od biblioteki do mediateki*.

Głównymi organizatorami imprezy były Biblioteka Śląska w Katowicach oraz Sekcja Bibliotekarska przy Oddziale Związku Nauczycielstwa Polskiego w Częstochowie. W jej organizację aktywnie włączyły się także inne instytucje, m.in. Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka im. Józefa Lompy w Katowicach. Forum zorganizowane zostało pod honorowym patronatem Marszałka Województwa Śląskiego, Wojewody Śląskiego, Śląskiego Kuratora Oświaty oraz Prezydenta Miasta Katowice. Uczestniczyło w nim ponad 300 osób: dyrektorów bibliotek różnych typów, bibliotekarzy, przedstawicieli wydawnictw i innych.

Uczestników spotkania przywitała dr Renata Sowada, przewodnicząca Sekcji Bibliotekarskiej przy Oddziale ZNP w Częstochowie. Następnie głos zabrali: prof. zw. dr hab. Jan Malicki – dyrektor Biblioteki Śląskiej, Krzysztof Baszczyński – wiceprezes Zarządu Głównego ZNP oraz Sylwia Błaszczyk – przewodnicząca Zarządu Okręgu Śląskiego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich.

Pierwsze referaty zostały wygłoszone przez bibliotekoznawców: prof. dr hab. Bogumiłę Staniów z Uniwersytetu Wrocławskiego (*Biblioteki szkolne w Polsce – problemy i perspektywy rozwoju*) oraz doc. Miladę Piskovą z Uniwersytetu Śląskiego w Opawie (*Z problematyki współczesnych bibliotek szkolnych*). W kolejnych wystąpieniach pojawiło się wiele rozwiązań praktycznych, które zaprezentowali prelegenci ze Słowacji, Czech i Polski: dr Darina Janovska i mgr Tomasz Trancygier ze Słowackiej Biblioteki Narodowej w Martinie (*Użytkownicy Systemu biblioteczno-informacyjnego Virtua ze szczególnym uwzględnieniem uwarunkowań Słowackiej Biblioteki Narodowej*), mgr Helena Legowicz z Biblioteki Regionalnej w Karwinie (*Standardy biblioteczne w Republice Czeskiej*) oraz mgr Barbara Michałek z Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej im. Józefa Lompy w Katowicach (*Biblioteka to nie tylko udostępnianie*).

W drugiej części konferencji zaprezentowano sześć referatów. Pierwszy z nich (*Szkolne Centrum Informacji wobec wyzwań społeczeństwa informacyjnego*) miał charakter teoretyczny i został wygłoszony przez dr Małgorzatę Gwaderę z Instytutu Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Kolejne wystąpienia zostały przygotowane przez praktyków: mgr Sylwię Błaszczyk z Biblioteki Śląskiej w Katowicach (*Strategia Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich na lata 2010-2021*), mgr Annę Marcol z Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej im. J. Lompy w Katowicach (*Czasopisma bibliotek pedagogicznych na przykładzie „Dialogów Bibliotecznych”*), mgr Katarzynę Urbaniec z Biblioteki Kolegium Nauczycielskiego w Bielsku-Białej (*Dopomóc zmianom*), mgr Gabrielę Bonk z Biblioteki Zespołu Szkół Urszulańskich w Rybniku (*Konkursy i turnieje czytelnicze*) oraz dr Renatę Sowadę

(*Słów kilka o współpracy bibliotek*). Wystąpieniom towarzyszyły interesujące projekcje multimedialne.

Uczestnicy spotkania obejrżeli także prezentacje firm ProgMan S.A. i Chris oraz ekspozycje przygotowane przez wydawców (m.in. Fraszkę Edukacyjną, Sukurs). Na stanowiskach promocyjnych swoje materiały reklamowe eksponowała m.in. PBW im. J. Lompy w Katowicach i Biblioteka Śląska.

Po raz kolejny Forum stało się okazją do integracji oraz wymiany doświadczeń zawodowych między bibliotekarzami. Dodatkowo za cel tegorocznej konferencji postawiono sobie promocję działalności bibliotek i zwrócenie uwagi na ich istotne funkcje. Wiele miejsca poświęcono także trudnej sytuacji bibliotek szkolnych. Efektem spotkania jest list otwarty, wyrażający zaniepokojenie uczestników wynikające z nierozwiązanych dotychczas problemów bibliotekarstwa szkolnego.

Tegoroczne Forum zakończyło się wręczeniem pamiątkowych dyplomów osobom szczególnie zaangażowanym w jego organizację oraz rozstrzygnięciem konkursów dla bibliotekarzy. Osoby zainteresowane miały także okazję do zwiedzenia nowego gmachu Biblioteki Śląskiej w Katowicach.

*Mgr Dominika Bokisz, mgr Joanna Zganiacz – nauczyciele bibliotekarze,
Wypożyczalnia PBW w Katowicach.*

Barbara Czechowicz

Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka im. Józefa Lompy w Katowicach

SPRAWOZDANIE Z SEMINARIUM UCZEŃ W ŚWIECIE WIRTUALNYM

W dniu 25 marca b.r. w siedzibie Regionalnego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli „WOM” w Katowicach odbyło się 3-godzinne seminarium pt. „Uczeń w świecie wirtualnym”.

Po krótkim wprowadzeniu mgr Iwony Kruszewskiej-Stoły z RODN „WOM” głos zabrała prof. Agnieszka Ogonowska z Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, która wygłosiła wykład pt. „Internet i sieciologizm jako forma uzależnień medialnych”. Prelegentka na wstępie przypomniała historię Internetu, a następnie przedstawiła związki Internetu z „tradycyjnymi” mediami. Chodzi tu m.in. o:

- kooperację telewizji, filmu z Internetem,
- literaturę „sieciową”,
- internetowe wersje czasopism,
- podcasty – audycje radiowe, wykłady w Internecie.

Internet jest przestrzenią komunikacyjną. Komunikacja jest realizowana za pomocą tekstu, obrazu i dźwięku. Elementy tej przestrzeni, służące komunikowaniu się, to:

- portale,
- wortale,
- fora interaktywne,

- blogi i blogosfera.

Istotną cechą współczesnego Internetu jest jego hipertekstualność, która oznacza nie tylko specyficzną formę organizacji przekazu informacji, ale równocześnie też i sposób odbioru tej informacji. To specyficzny tekst o nawigacyjnej formie, wymagający większej aktywności użytkownika. Hipertekst oraz cały szereg określonych aplikacji służy tworzeniu portali – serwisów społecznościowych, działających na zasadzie Web 2.0. Zjawisko Web 2.0 wykorzystuje zaangażowanie internautów, chęć tworzenia nowych projektów, dążenie do aktywnego uczestnictwa w kulturze oraz podnoszenia na wyższy poziom usług internetowych, zmianę w pojmowaniu własności intelektualnej, a także nieograniczaniu dostępu do dóbr kultury i nauki (np. „Open Source”, „Creative Commons”, „Some rights reserved” zamiast „All rights reserved”).

W dalszej części wystąpienia prelegentka omówiła współcześnie zdefiniowane uzależnienia od Internetu oraz ich objawy, m.in.:

- *siecioholizm*,
- *cybernatóg*,

fazy uzależniania się od Internetu:

- fazę eksploracji,
- fazę postępującego zaangażowania,
- fazę destrukcji,

a także typy uzależnień: uzależnienie od cyberseksu, uzależnienie od kontaktów sieciowych, uzależnienie od wirtualnych zakupów, e-hazardu, gier.

Dużą rolę we wchodzeniu w uzależnienie sieciowe mają czynniki, takie jak: kryzys rozwojowy, problemy w szkole, zdarzenia losowe, samotność, odrzucenie przez środowisko, rozwód rodziców, uzależnienie od alkoholu, narkotyków.

Na zakończenie wystąpienia prof. A. Ogonowska podkreśliła, że Internet ma jednak wiele pozytywnych stron, służy popularyzacji i rozwojowi nauki, kultury, sztuki oraz wszelkiemu komunikowaniu się ludzi pragnących brać udział w tych dziedzinach i od nas, dorosłych zależy, jak przygotowujemy młodzież do poruszania się w wirtualnym świecie.

W dalszej części seminarium wykład pt. „*Uwikłani w sieć. Od wirtualnych tożsamości do e-społeczności*” wygłosiła dr Agata Zygmunt z Instytutu Socjologii Uniwersytetu Śląskiego. W swoim wystąpieniu dr A. Zygmunt przytoczyła główne cechy zjawiska zwanego *e-społecznością*, takie jak: postęp technologiczny, stałe podnoszenie poziomu życia, zmienność świata i warunków życia, a także związana z tym niepewność, zanikanie podziałów klasowych, mobilność społeczeństwa. Jesteśmy obecnie zmuszani do bycia elastycznymi, samodzielnyimi, podejmującymi ryzyko i wyzwania oraz szybkie decyzje. Żyjemy w *click-świecie* – na co dzień musimy się biegle posługiwać nowoczesnymi narzędziami, takimi jak: Internet, komputery, telefony komórkowe, faksy, GPS, bankomaty, iPody, urządzenia monitorujące itd. Socjologowie określają nasze społeczeństwo jako *click-społeczeństwo*, *pokolenie click* lub *click-generation*. Jednak nie wszyscy sobie dobrze radzą z tymi zdobyczami technologicznymi. Oczywiście, młodszymi przychodzi to łatwiej niż starszym. Tak więc podstawą *click-społeczeństwa* jest młody człowiek, który tworzy rozbudowane sieci wirtualnych relacji i znajomości. Można powiedzieć, że obecnie młody człowiek jest społecznie bogatszy od swoich rodziców.

Życie wirtualne jest bardzo atrakcyjne, ponieważ w nim robimy to, co chcielibyśmy robić w realnym świecie, a z różnych powodów nie możemy tego robić. Tworzymy *hiperrzeczywistość*, która charakteryzuje się pluralizmem, decentralizacją, brakiem ograniczeń w dostępie do różnych informacji, nieograniczoną możliwością autokreacji (np. stwarzanie swojego *avataru* zamiast prezentowania swojej postaci). W *hiperrzeczywistości*

nie tylko zawiera się znajomości, ale także realizuje się potrzeby duchowe i religijne, zawiera związki małżeńskie, chowa zmarłych, korzysta z banków, pracuje, uczy, leczy i podejmuje jeszcze wiele, wiele innych czynności. Człowiek w sieci jest aktywny, egoistyczny, ale i zdolny do działania altruistycznego, kreatywny, przedsiębiorczy, niecierpliwy, krytyczny, nie uznaje autorytetów i hierarchii, ceni wolność, nie „pali za sobą mostów” oraz lubi eksperymentować.

Ekspertymentowanie przejawia się głównie poprzez wcielanie się w wiele nowych postaci w portalach społecznościowych. Badaczka tego zjawiska, Sherry Turkle, opisywała to zjawisko jako tworzenie zwielokrotnionej jaźni, która prowadzi do budowania paralelnego życia – wirtualnego, a następnie do traktowania życia wirtualnego i poza-wirtualnego jako równorzędnych, a nawet tego pierwszego – jako ważniejszego. Tożsamość nie jest już jednolita, ale rozmyta, upłynniona, jest czymś, po czym ludzie podróżują.

Tożsamość w życiu człowieka może być:

- offline – ta, którą mamy w życiu realnym,
- online oficjalna – np. ta, którą się przedstawiamy w bankomacie,
- online sekretna – ta, w której jesteśmy tylko *nickiem* lub *avatarem* i którą używamy w celach rozrywkowych, eksperymentalnych lub przestępczych.

Pozytywne aspekty internetowych eksperymentów z tożsamością, to:

- możliwość bycia tym, kim nie będziemy w świecie realnym nigdy. W Internecie to marzenie spełniamy,
- możliwość refleksyjnego zarządzania autoprezentacją,
- uwolnienie się od etykiet i stereotypów nadawanych w rzeczywistości (np. konieczność ukrywania choroby, niepełnosprawności),
- anonimowość wyzwala wolność słowa, ekspresji,
- łatwiej nawiązujemy kontakty z ludźmi,
- eksperymenty pozwalają odnaleźć tożsamość idealną,
- „turystyka tożsamościowa” może nam pomóc rozwiązać nasze problemy w realnym życiu.

Spośród wielu niebezpieczeństw związanych z internetowymi eksperymentami z tożsamością należy wymienić:

- manipulowanie emocjami, wrażeniami,
- kłamanie, oszukiwanie,
- ryzyko utraty kontroli nad eksperymentem,
- naiwność i wiarę w trwałość wirtualnych więzi,
- realność wirtualnych oszustw.

Podsumowując, dr A. Zygmunt podkreśliła, że nie należy bagatelizować kwestii wirtualnych społeczności. Nie wolno nam nie wiedzieć, w jakim towarzystwie jest nasze dziecko w sieci.

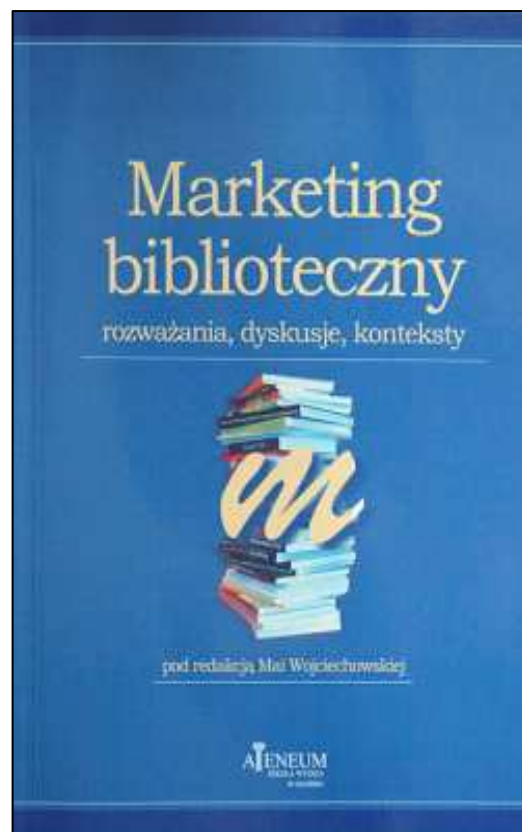
Mgr Barbara Czechowicz – nauczyciel bibliotekarz,
Czytelnia PBW w Katowicach.

BIBLIOTEKA POLECA

Aleksandra Zielińska*Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka im. Józefa Lompy w Katowicach***RECENZJA KSIĄŻKI MARKETING BIBLIOTECZNY**

Marketing biblioteczny : rozważania, dyskusje, konteksty / pod red. Mai Wojciechowskiej ; Ateneum - Szkoła Wyższa w Gdańsku. - Gdańsk : Wydawnictwo Ateneum - Szkoły Wyższej, 2007. - 192 s. : il. ; 24 cm. - ISBN 978-83-61079-00-2

Marketing biblioteczny – książka wydana przez Ateneum – Szkołę Wyższą w Gdańsku jest efektem dyskusji na temat zwiększenia roli działalności usługowo-informacyjnej bibliotek. Już kilka lat temu bibliotekarze uświadomili sobie, że liczy się nie tylko dążenie do zwiększenia ilości zbiorów bibliotecznych w ich placówkach, ale przede wszystkim praca w kierunku poszerzenia zakresu usług bibliotecznych oraz pozyskiwania nowych czytelników. Prowadzenie działalności marketingowej w bibliotece stało się niezbędnym elementem jej funkcjonowania, dlatego dobrym pomysłem okazała się publikacja książki odpowiadającej na pytania: Jak biblioteka może prowadzić działalność marketingową? Jakie prace powinna podjąć, aby stać się atrakcyjnym miejscem, gdzie użytkownicy uzyskają rzetelne i kompletne informacje?



Marketing biblioteczny to zbiór artykułów napisanych przez bibliotekoznawców oraz dyrektorów i pracowników bibliotek uczelnianych i publicznych, którzy w swojej pracy zawodowej podejmowali działania promocyjne. Autorzy tekstów zwrócili uwagę na różne aspekty marketingu bibliotecznego. Zagłębiając się w lekturze, poznajemy cele marketingu, metody podejmowane przy promocji oraz efekty działań marketingowych, przeprowadzonych w konkretnych bibliotekach. Wiele informacji praktycznych dostarczają m.in. artykuły Anny Tonakiewicz (*Metody i formy promocji w kreowaniu wizerunku nowoczesnej biblioteki akademickiej – z doświadczeń Biblioteki Głównej Politechniki Warszawskiej*) oraz Ewy Chrzan (*Marketing biblioteczny w praktyce*).

Oprócz przykładów konkretnych akcji promocyjnych, autorzy poruszają szereg zagadnień teoretycznych. Na przykład w artykułach Joanny Kamińskiej *Zastosowanie marketingu w bibliotekach jako niedochodowych organizacjach usługowych* i Beaty Żołędowskiej-Król *Public relations w działalności bibliotek* można odnaleźć ważne uwagi na temat roli marketingu wewnętrznego, skierowanego do pracowników biblioteki, prowa-

dążącego do identyfikacji pracowników z placówką oraz podniesienia oceny zawodu bibliotekarza.

Na uwagę zasługują również artykuły wskazujące na konieczność wykorzystania różnorodnych technologii informatycznych w działalności marketingowej. Nowe formy marketingu, takie jak np. stosowanie komunikatorów internetowych w kontaktach z czytelnikami, zakładanie blogów przez bibliotekarzy, udział w internetowych forach dyskusyjnych, scharakteryzował Sebastian Kotula w artykule *Biblioteka – czyli zmiana wizerunku potrzebna od zaraz*. Na konieczność połączenia tradycyjnego zawodu i funkcji bibliotekarza z nowoczesnymi technologiami wskazuje również Piotr Marcinkowski w artykule *Czy bibliotekarze będą potrafili się „sprzedać” w społeczeństwie informacyjnym?*

Problematykę tworzenia profesjonalnego systemu identyfikacji wizualnej placówki podjął Marek Jurkowski, który dokonał charakterystyki jej poszczególnych elementów. Natomiast w artykule Mai Wojciechowskiej podkreślono rolę różnych form reklamy w pracy bibliotek: instytucjonalnej, usług oraz idei. Autorka zauważyła ponadto, że nie tylko starannie zaplanowana kampania reklamowa, ale także codzienna praca bibliotekarzy może stać się dobrą reklamą placówki.

Dokładna charakterystyka działalności marketingowej bibliotek różnych typów może stanowić inspirację dla bibliotekarzy, dlatego *Marketing biblioteczny* jest lekturą godną polecenia. Taka pozycja książkowa zachęca bibliotekarzy do rozwoju, podejmowania nowych wyzwań oraz podążania za zmieniającymi się potrzebami użytkowników. Prowadzi to do osiągnięcia celu najważniejszego – zadowolenia, zarówno czytelników – z jakości usług bibliotecznych, jak i bibliotekarzy – z własnej pracy zawodowej.

*Mgr Aleksandra Zielińska – nauczyciel bibliotekarz,
Wydział Gromadzenia Zbiorów PBW w Katowicach.*

PEDAGOGICZNA BIBLIOTEKA WOJEWÓDZKA
im. Józefa Lompy

ul. Kard. S. Wyszyńskiego 7, 40-132 Katowice
tel. 32 258-57-84, 32 258-38-38, tel./fax 32 258-18-15
e-mail: biblioteka@pbw.katowice.pl

Godziny otwarcia:

WYPOŻYCZALNIA

poniedziałek – piątek 9.00 – 19.00
sobota 8.00 – 14.00

CZYTELNIA

poniedziałek – piątek 8.00 – 19.00
sobota 8.00 – 14.00

INTERNETOWE CENTRUM INFORMACJI
MULTIMEDIALNEJ

poniedziałek, wtorek, piątek 9.00 – 15.00
środa, czwartek 9.00 – 17.00

WYDZIAŁ ZBIORÓW SPECJALNYCH
- ZBIORY AUDIOWIZUALNE

poniedziałek, środa, piątek 8.00 – 14.30
wtorek, czwartek 10.00 – 17.00

**Wystąpienia pracowników Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej
im. J. Lompy w Katowicach podczas
VI Forum Bibliotekarzy Województwa Śląskiego w Katowicach**



**Zajęcia dla maturzystów w Internetowym
Centrum Informacji Multimedialnej PBW w Katowicach**



Fot. A. Zielińska